

№ 193.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Filipa.
Niedz. św. Bartłomieja Ap.
Pon. św. Łudwika Kr.
Wt. św. Ireneusza.
Śr. N. M. P. Jasnog.
Czw. św. Augustyna B.
Piąt. Ściąg. gł. św. Jana.

Wschód słońca godz. 4 m. 56
Zachód słońca godz. 7 m. 08
Dług. dnia godz. 14 m. 12
Ubyło dnia godz. 2 m. 33

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 5 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 23 sierpnia 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane z tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Wyloszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 2 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

POLO니아 PALACE HOTEL

ALEJE JEROZOLIMSKIE № 53,

wprost Dworca Wiedeńskiego. Adres telegraficzny i telefoniczny Polonia-Warszawa.

HOTEL luksusowy ze wszystkimi ostatnimi wygodami, apartamentami, solonami, łazienkami. Pokoje od 2 rb. za dobę. W każdym pokoju telefon miejski, ciepła i zimna woda oraz zegar elektryczny. Wodne ogrzewanie i centralne odkurzanie. Absolutna cisza wobec braku dzwonek na służbę, zastąpionych przez sygnalizację świetlną. **Automobile hotelowe na wszystkich dworcach.**

2255.

Gimnazjum męskie

z wszystkimi prawami gimnazjów rządowych.

B. BRAUNA, Kancelarya, Rynek Targowy № 4.

Egzaminy rozpoczynają się dnia 29 sierpnia w własnym lokalu przy ul. Dzielnej № 57 (róg Składowej). Przy gimnazjum egzystuje klasa wstępna niższa, do której przyjmuje się kandydatów od 7—9 lat i klasa elementarna dla chłopców, nieumiejących jeszcze czytać i pisać, od lat 6—8. Dla biedniejszych opłata półroczna rb. 40 i 30.

2497

Warszawskie Przedsiębiorstwo

Czyszczenia szyb i froterowania posadzek oraz sprzątanía biur i mieszkań

pod firmą **W. Karakowski**

od Lipca r. b. przeniesione zostało na

ulicę PIOTRKOWSKĄ № 84, m. 7. Telefon 14-15.

2080

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczajska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodni. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9, rano, 11 1/2—1 1/2, w południe i 7 1/2—8 1/2, wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12 1/2—1 1/2, po południu). — Badanie Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 413

Gimnazjum Polskie

Tow. „UCZELNIA“ (ul. Nowoogielniana № 9).

Podania przyjmuje kancelarya szkoły codziennie od godz. 10-ej do 12-ej. Otwartą zostanie klasa podwstępna, do której przyjmowani będą kandydaci bez egzaminów. Egzaminy wstępne rozpoczyna się 1-go września b. r., o godz. 9-ej rano. 2107

Szkoła przygotowaw. koedukacyjna

Heleny Cholewickie

Ewangelicka 18 (Mikołajewska 63)

prowadzona według najnowszych wymagań higieny i pedagogiki, przysposabia chłopców i dziewczynki do pierwszych dwóch klas szkół średnich wszelkiego typu. Zapisy codziennie od 10 do 1 i oo 3 do 5 1/2, lekcyje 4-go września. Przy szkole zakład freblowski. 2553

ŚLUZOROPOTOK, RZERZĄCZKĘ ZAPALENIE PĘCHERZA MOCZOWEGO I INNE CIERPIENIA DRÓG MOCZOWYCH

leczy SZYBKO i SKUTECZNIE jedyny środek zalecany przez wszystkich lekarzy **EUMICTINE** (zapewniający dyskry.) z laboratorium D-ra M. Leprince w Paryżu. Dawka: 8—12 pigulek dziennie. Sprzedaż 2471 we wszystkich aptekach.

Znakomity środek odżywczy

KEFIR ZYCKIEGO

nagrodzony trzema złotymi medalami i jednym srebrnym poleca **Apteka W. DANIELECKIEGO.**

Łódź, Piotrkowska 127, tel. 12-93. 420r

Dr. L. W. OLSZEWSKI

Ewangelicka 5. 2626

CHOR. WEWN. SPEC.: ŻOŁĄDEK i KISZKI.

Przyjmuje po powrocie z Berlina do 10 rano i 4—6 p.p.

Kazimierz Ossowski, inżynier, Obrońca PATENTOWY.

PETERSBURG—Wozniesińskijskij Prospekt № 20,
BERLIN—Potsdamerstr. № 5. 51

W dobrach ŁASK do wydzierżawienia duży i ładny park

z domem mieszkalnym, stajnią, wozownią, może być parę mórg łąki i ziemi ornej, ogród owocowy, przy mieście Łasku, od stacji kolejowej 1 1/2 wiorsty. Polowanie na czas dłuższy na 160 włókach zaraz. 2792

VII-kl. Szkoła Polska

ŚL. RAJSKIEJ (ul. DZIELNA 11).

Egaminy do wszystkich klas 1 września 9 rano. 2511

Trzecia wojna bałkańska.

Nieugięty opór Turcyi, pochod jej wojsk w głąb Tracyi ku starej granicy turecko-bułgarskiej, coraz to widoczniej grozi wybuchem trzeciej wojny na półwyspie bałkańskim, która nowe sprowadzi komplikacje i znów poważnie zagrozić może pokojowi europejskiemu.

Turcyja wie dobrze, że tak zwany koncert europejski nie zdoła zdobyć się na energiczny czyn zbiorowy, albowiem interesy poszczególnych mocarstw, zgrupowanych w trójporozumienie i trójprzymierze, są zbyt rozbieżne, nawet i w łonie obu tych grup wśród państw związanych sojuszem. Wysoka Porta przyjmuje więc noty i wystąpienia dyplomatyczne do wiadomości, ale nic sobie z nich nie robi.

Republikańska Francya zbyt wiele milionów kapitałów swoich utopiła w państwie Osmanów rozpadającym się obecnie w gruzy, by leżało

w jej interesie unicestwienie Turcji i poparcie dla rodzących się wielkich aspiracji ludów bałkańskich, wśród których panhelenizm, panbulgaryzm i panserbizm wyrasta ponad miarę.

Wszystkie te trzy kierunki ideowe ścierać się z sobą będą o wiele gwałtowniej niż obecnie, skoro Turcja zostanie ostatecznie wyparta z Europy, a niewiadomo który z tych kierunków i kiedy zatryumfuje. Zresztą ostateczne wyparcie Turków z Europy spowodować może likwidację i Turcji azyatyckiej, co znów nowe wyrodzi komplikacje i zagrozi pokojowi Europy. Otworzy przytem kwestyę posiadania Konstantynopola, najniebezpieczniejszą dla pokoju europejskiego z całego kompleksu spraw bałkańskich.

Panhelenizm najsympatyczniejszym byłby dla Francji, bo wielka Grecja stworzona wpływami Francji, byłaby wyborną przeciwwagą rozrastających się Włoch, doskonałym stróżem cieśniny Dardanelskiej, a wreszcie zaporą do uczynienia z morza Śródziemnego jeziora włoskiego.

W tych aspiracjach Francji ręka w rękę z nią idzie Anglia, dla interesów której równowaga na morzu Śródziemnym jest rzeczą niesłychanie ważną, choćby z uwagi na Suez, tę najkrótszą drogę do perły posiadłości kolonialnych Wielkiej Brytanii, do Indji Wschodnich.

Niemcy za czasów Abdul Hamida zbyt poważny wpływ wywierały w Konstantynopolu, zbyt wiele zdobyły zyskownych koncesyj handlowych, by mogły spokojnie patrzeć na likwidację spadku po Turcji, na której sami nic nie zyskują. Nawykły już przez szereg lat uważać Azyę Mniejszą za teren swej ekspansji handlowej, który spokojnie i systematycznie podbijają. Wszystkie te ich aspiracje zniweczyła pierwsza wojna bałkańska. Druga, wyczerpawszy środki finansowe i siły zwyciężkich państw Związku bałkańskiego, poprawiła nieco sytuację na korzyść Niemiec.

Nie uśmiecha się zatem Berlinowi ostateczne wyparcie Turcji z Europy i wzrost potęgi państw bałkańskich, przynajmniej do czasu, dopóki dyplomacja berlińska nie zapłaci ich w swe sieci tak jak zaplatała Turcję.

Dla Rosji panhelenizm bynajmniej nie jest pożądany—przeciwnie zaś wielka Serbia, stworzona przy pomocy jej wpływów, byłaby dobrym atutem w rozwijającym się coraz groźniej jej antagonizmie z Austro-Węgrami, rywalizującymi z nią na Bałkanach.

Dla Austro-Węgier znów o ile Wielka Bułgaria nie przedstawia niebezpieczeństwa, przynajmniej na razie;—o tyle Wielka Serbia lub Wielka Rumunia, co gorzej, związek tych obu idei, grozi poważnym niebezpieczeństwem i to w niedalekiej przyszłości. Niezapominajmy, że w Austro-Węgrzech mieszka drugie tyle Rumunów i Serbów, co w niepodległych królestwach obu tych narodów, że aspiracje tych ludów dążyć będą coraz intensywniej ku niepodległej ojczyźnie a łatwo zrozumiemy, jak dalece zależy dyplomacji wiedeńskiej na powstrzymaniu rozwoju nadmiernego niepodległych królestw Serbii i Rumunii.

W Wiedniu aż nadto dosadnie przekonano się, co można liczyć na znaną wierność Nibelungów, rozumieją tam aż nadto dobrze, że przy zdarzonej okazji Berlin nie miałby nic przeciw temu, by Austro-Węgry zepchnięto do rzędu państw drugorzędnych, do szeregu wasalów króla pruskiego na wzór Bawarii lub Saksonii;—a jeszcze milej patrzyłby na przyłączenia do Niemiec, właściwie zaś do Prus, niemieckich posiadłości Austrii aż po Adryatyk. Do tego zaś bardzo łatwo dojść może, o ile Austria nie zmieni możliwie najrychlej swego ustroju państwowego. Zmiana to niełatwa, gdyż na przejście z dualizmu do federalizmu, jedynej formy ustroju państwowego, która monarchię Habsburgów uratować jeszcze może i umocnić jej stanowisko mocarstwowe, Węgry dobrowolnie nigdy się nie zgodzą. Zbyt silny jeszcze jest wpływ Madziarów we Wiedniu; zbyt groźny dla całości monarchii byłby zamach stanu w tym kierunku.

Włochy znów, upojone szybkim a tak wspianym rozwojem zjednoczonego królestwa, marzą nie na żarty o przyłączenie do swej korony dawnych posiadłości rzeczpospolitej weneckiej, a dziś dzierżaw Habsburgów.

Napewno nie pozostałyby w tyle, gdyby nadszedł sposobny moment do zrealizowania tych marzeń. Nie brak więc Austro-Węgom sąsia-

dów czujących na rozbiór monarchii rakuskiej, o której tak niedawno jeszcze mówiono, że gdyby nie istniała, stworzyłby ją potrzeba.

W takiej zaś gmatwaninie rozbieżnych aspiracji i interesów—trudno wytworzyć koncert wielkich mocarstw pełen harmonii i zgody; trudno o czyn zbiorowy, pełen energii i nieugiętej woli, bo jedno z mocarstw nie dowierza drugiemu.

Od kilku tygodni krążą wprawdzie w prasie zagranicznej pogłoski o czynnej w imieniu mocarstw interwencji Rosji przeciw Turcji na rzecz poszanowania uchwał konferencji ambasadorów w Londynie.

Trudno jednak uwierzyć, by Rosja zgodziła się występować sama jedna w roli egzekutora woli Europy, skrepowana przytem jej wołą przy likwidacji akcji, którą na własną rękę przedsięwzię.

Najprawdopodobniej więc sama Bułgaria będzie musiała zmierzyć się z Turcją, jeżeli już nie dla odzyskania tak niedawno ofiarą kwiatu swej młodzieży zawojowanej Tracji z Adryanopolem, to przynajmniej w obronie własnych swych granic.

Stan rzeczy, jaki się wytworzył po drugiej wojnie bałkańskiej, był dla Turcji zbyt wielką pokusą i dobrą do odwetu sposobnością, by nie miała jej wykorzystać. Prawda, ryzykuje bardzo wiele, cały swój byt stawia na jedną kartę, ale ryzykuje nie bez nadziei i szans wygranej.

Skoro bowiem wielkie mocarstwa nie zdobędą się na energiczny czyn zbiorowy lub nie dadzą swobody czynu jednemu z pośród siebie, Turcja bardzo łatwo odzyskać może całą Trację, przyznając pokojem bukareszteńskim Bułgarii.

Z drugiej atoli strony, państwa bałkańskie, z obawy o własne pokoje tym przyznane im posiadłości mogą odnowić związek bałkański z dopuszczeniem do niego Rumunii—a wówczas ostateczny pogrom Turcji byłby niunikniony, ale i komplikacje niebezpieczne dla pokoju europejskiego groźniejsze niż kiedykolwiek.

St.

List ze Szląska.

Cieszyn, 12 sierpnia.

O nowe władze krajowe. — Reforma wyborcza do Sejmu. — Sprawy szkolne.

Od pewnego czasu daje się spostrzegać na Szląsku wśród Niemców ruch, skierowany ku kreowaniu w tym kraju wszystkich władz krajowych, jakie znajdują się w innych większych prowincjach państwa austriackiego. Nie należy zapominać, że Szląsk austriacki przechodził po utracie Szląska górnego różne koleje. Czas jakiś należał w zupełności do Moraw, następnie oddzielono go i ustanowiono w Opawie niektóre osobne władze polityczne pod nazwą szląskiego rządu krajowego, lecz wszystkie inne władze pozostały w Bernie. Tak było do ostatnich czasów. Jednak rosnące wpływy czeskie na Morawach z jednej strony, z drugiej zaś chęć zagarnięcia wpływów na Szląsku niepodzielnie dla Niemców sprawiły, że rząd czyni zadość życzeniom niemieckim i tworzy w ostatnich czasach jedną po drugiej władze w Opawie dla Szląska, izolując ten kraj od wpływów czeskich, tak silnych dzisiaj na Morawach i oddaje piastowską dzielnicę w niepodzielne władanie Niemcom.

W ostatnich czasach uzyskali Niemcy dyrekcję pocztową w Opawie dla Szląska, uwalniając się w zupełności od zależności od dyrekcji poczty w Bernie, zostającej pod silniejszymi wpływami czeskimi. Obecnie zaś czynią Niemcy starania o uzyskanie dyrekcji kolejowej w Opawie.

Sprawa ta jest bardzo niebezpieczna dla interesów polskich. Jak wiadomo, kolej północna wiedzie przez Szląsk do Krakowa. Polacy czy, nili już oddawna starania o włączenie galicyjskich linii kolei północnej do dyrekcji krakowskiej, prócz tego żądania te obejmowały także część Szląska po Bogumin. Żądaniom tym tylko częściowo uczyniono zadość, tworząc w Krakowie inspektorat dla galicyjskiej odnogi kolei północnej; lecz dano mu tak mały zakres działania że fakt ten nie stoi w żadnym związku do polskich żądań. Nadto do tego inspektoratu należy tylko linia główna Kraków-Dziedzice. Okazuje się, że mamy w tym kierunku wiele jeszcze do

żądania, gdy tymczasem Niemcy wszystko otrzymują.

W tym roku w jesieni ma być otwarta w Cieszynie druga dyrekcja kolei węg. dla linii, przechodzących przez Szląsk. Kolej ta, pozostająca w ręku Żydów węgierskich, była i jest doskonałym środkiem germanizacyjnym na Szląsku Cieszyńskim. Zatrudnia ona wyłącznie Niemców i zmadziaryzowanych Żydów, język polski wcale nie był na tej kolei uznany. Szykany rozmaite ludność polską znosiła i znosi ustawicznie. Obecnie wobec założenia dyrekcji tej kolei w Cieszynie, można przypuszczać, że stosunki te pogorszą się jeszcze.

W ostatnich czasach podjęli Niemcy starania o utworzenie w Opawie prokuratury skarbu, wyłącząwszy i ten urząd z pod władzy Berna Morawskiego. Za tem pójdzie żądanie utworzenia dyrekcji skarbowej, sądu krajowego i t. d.

A tymczasem pokrzywdzenie ludności polskiej tak na polu językowym jak też i obsadaniu posad będzie zupełne. Językiem urzędowym będzie język niemiecki, posady obsadzone będą tylko Niemcami.

Przedsmak tego wszystkiego mamy już w dotychczasowych stosunkach, a więc przy pocztach władzach krajowych i t. d.

Koło polskie w Wiedniu powinno zwrócić na to baczną uwagę i żądać od władz gwarancyi, że przy tworzeniu nowych władz na Szląsku prawa większości polskiej na Szląsku Cieszyńskim będą szanowane.

Sprawa sejmowej reformy wyborczej, tak aktualnej w Galicji, na Szląsku nie budzi wielkiego zainteresowania. Wiadomo bowiem, że jeżeli reforma przyjdzie do skutku, to tylko taka, na jaką się Niemcy zgodzą i któraby ich interesów nie uszczuplała.

Wreszcie po pięciu latach walki zostaną otwarte w Ostrawie Polskiej polskie szkoły ludowe publiczne, gdyż Rada szkolna zapowiedziała wpisy szkolne. W ten sposób „Mactez” przynajmniej w części zostanie uwolniona od ciężarów, które na jej skromny budżet spadały. Ale równocześnie z otwarciem szkół polskich w Ostrawie Polskiej, Rada szkolna krajowa otwiera publiczną czeską szkołę w Rychwałdzie, który za skutkiem się temu opierał. Nie załatwiona jest jeszcze sprawa polskich szkół w Hermanowicach Kończycach i Toszonowicach Górnych, chociaż warunki wszelkie do otwarcia publicznej szkoły polskiej wszędzie w tych gminach komisja rządowa znalazła. — Wobec tego na barkach „Mactez” szkolnej będzie długi zapewne czas spoczywało szkolnictwo polskie prywatne. Oby jej tylko starczyło na to funduszków.

TURCY IDĄ!

Nieprawdopodobnie straszny obraz z wojny ostatniej opisuje korespondent „Temp'sa” ze Starej Zagory, gdzie — jak wiadomo — przebywała główna kwatera bułgarska podczas wojny z Turcją i gdzie podczas wojny Bułgarii z Serbią i Grecją, ludność żyła w ustawicznej trwodze przed napadem tureckim.

Od wieków Stara-Zagora była świadkiem okrucieństw tureckich, bo leży na szlaku ich pochodów na Europę. Osiem razy Stara Zagora była spalona do fundamentów, a w roku 1877 ludność 12-tysięczna tego miasta była wycięta w pień przez Turków, a z domów nie pozostało ani jednej całej ściany.

Miasto potem jeszcze raz odbudowano, a położone w dobrym punkcie, szybko się rozrosło pod każdym względem.

Przyszła wojna turecka. Były to czasy wielkich zwycięstw Kirkilisse i Lile-Burgas. W Starej Zagorze nie odczuwano wcale okropności wojny.

Ale kiedy zawrzały bitwy z Serbami i Grekami pod Koczana, Turcy z wszystkimi siłami wpadli do Bułgarii, paląc i niszcząc po drodze.

Stara Zagora leży o kilka kilometrów od dawnej granicy tureckiej.

W chwili wybuchu drugiej wojny bałkańskiej było tam 12,000 jeńców tureckich, potem zaś przybyło 600 Serbów i Greków wziętych do niewoli. Tej masy więźniów strzegło zaledwte 3000 żołnierzy bułgarskich ostatniego powołania od 40 do 45 lat.

Tymczasem przyszło do Starej Zagory jeszcze

600 jeńców tureckich z Hermanly, wreszcie setki i tysiące zbiegów, uciekających przed rzezią prącego wciąż naprzód wojska tureckiego. Zbiegowie szerzyli wśród mieszkańców nie tylko nieopisany popłoch, ale też różne choroby i epidemie, które ze sobą przynosili.

A opowiadali rzeczy, od których mróz przechodził po kościach. Mówili o dziesiątkach spalonych wiosek, o wycinanej w pień ludności, a słuchali tego nie tylko bułgarzy, ale też owi jeńcy, trzymani przez tak małą załogę; wiedzieli, że wojska tureckie, które ich wyzwolą, są już jakieś 40 kilometrów od miasta.

Można sobie wyobrazić straszliwy niepokój mieszkańców, żyjących w takich warunkach. Zbiegowie mówili, że ledwie uciekli z życiem, zostawiając wszystko, co mieli, aż do dzieci.

Wszyscy mieszkańcy Starej Zagory, zdolni do noszenia broni, posiadali ją z ramienia rządu. Niektórzy pilnowali więźniów, inni sprawowali służbę policyjną, stali na czatach, jako straż przednie...

I nagle — dnia 26 lipca około godziny 6-ej z rana, zjawilo się na ulicach Starej Zagory 4 żandarmów, którzy biegli jak nieprzytomni po ulicach, wrzeszcząc, co sił w piersiach, żeby ratował się, kto może, bo jazda turecka stoi u wrót miasta, za kilka minut wejdzie...

Ten okropny krzyk wprawił odrazu mieszkańców w obłęd strachu. Niepodobna sobie wyobrazić podobnego popłochu, który jak huragan przebiegł przez miasto. Ludzie, wybiegłszy z domów jak szaleni, zbitą falą rzucili się do jedynej drogi, prowadzącej w góry, chcąc uciec przed torturami Turków. Tłoczono się, jak stado owiec, miażdżono się, gnieciono, aby tylko uciec. Rzucano dzieci, jako niepotrzebne ciężary, gdziekolwiek obok ulic i dróg. — Przeszło setkę tych dzieci znaleziono potem i oddano jeszcze żywe, — Turcy idą! Ratujcie!

Okrzyki te usłyszeli również jeńcy tureccy, internowani tuż przy drodze, którą uciekał tłum. I oto tysiące więźniów od jednego zamachu zdusiły straż więzienną i wybiegły ku nadchodzącym, czego byli pewni, braciom Turkom. Dodało to, oczywiście, jeszcze większego popłochu i szaleńczego nieporządku w mieście.

Nagle ktoś, niewiadomo kto, strzelił. Skutek był straszny. Natychmiast rozległy się salwy ni stąd ni z owąd. W zamęcie bułgarzy strzelali do siebie i tak padło ich sześciu.

Jednocześnie z domów niżej położonych również wybiegali, jak zewsząd mieszkańcy, uciekając. Ponieważ wszyscy byli uzbrojeni, ponieważ usłyszeli strzały i widzieli uciekających jeńców tureckich, pomyśleli, że to jest bunt więźniów — i rozpoczęli morderczy ogień na bezbronnych Turków-jeńców.

Bułgarzy stawali na wszystkich rogach ulic i rozstrzelali bez pardonu każdego Turka, który się ukazał. Strzelano tak nieraz z odległości zaledwie kilku metrów.

Ta rzeź trwała dopóty, aż przysłyły władze wojskowe bułgarskie i rozkazały, aby zaprzestano rzezi. Ale zanim to nastąpiło, na ziemi leżało 600 trupów (według przybliżonego obliczenia) oraz około 400 rannych, przeważnie ciężko.

Stwierdzono później, że owi żandarmi, którzy wywołali ten dziki popłoch, byli to zbiegowie prowokatorzy, którzy chcieli wywołać to okropne wydarzenie. Ludność szybko porachowała się z nimi. Dwóch załuczono na śmierć, dwaj inni zbiegli.

Podróż dookoła ziemi.

Któż z dzisiejszego starszego pokolenia nie zachwycał się w swej wczesnej młodości fantastycznymi powieściami Juliusza Verne'a, któż nie czytał z gorączkową ciekawością jego opowiadania o Phileasie Fogg'u, któremu powiodło się w dniach 80 świat objechać?

Jak to czasy prędko się zmieniają! To, co lat temu 40 było utworem wyobraźni genialnego w swym rodzaju pisarza, dziś stało się rzeczywistością, ba, rzeczywistość ta przeszła nawet fantazję Verne'a. Jeszcze bowiem, zanim ukończono budowę kolei transsyberyjskiej, współpracownik „Matina“, Gaston Stiegler, objechał świat w 63 dniach, następnie po jej wybudowaniu współpracownik „Excelsior'a“, Andrzej Jager-Schmidt — w 39 dniach i 19 godzinach, a wreszcie świeżo Jan Nears, współpracownik „New-Jork Sun'a“ — w 35 dniach, 21 godzinach i 40 minutach.

Ale czy wymienieni, począwszy od Phileasa Fogga, rzeczywiście świat objechali, a tem mniej pobili jego rekord? Nad tem warto się zastanowić.

Na pozór wydawałoby się, że faktycznie istniejący podróżnicy, skoro odbyli mniej więcej tę samą drogę, co fantastyczny Fogg i jego wiernej służący, Passepartout, w krótszym czasie, niż on, to pobili jego rekord i że rzeczywiście objechali kulę ziemską, gdy powrócili od zachodu na to samo miejsce, z którego ku wschodowi wyjechali. Tymczasem sprawa ta, gdy się nad nią bliżej zastanowimy, przedstawia się wcale inaczej.

Przyjmując bowiem definicyę, że objechanie świata zasadza się na powróceniu od zachodu do tego miejsca, z którego wyjechało się w kierunku wschodnim, trzeba się zgodzić na to, iż:

1. Objechanie świata może się odbyć pod każdą szerokością geograficzną, a więc i w najbliższym oddaleniu od bieguna.

2. Sprawa przebytej przestrzeni nie wchodzi bynajmniej w rachubę.

W rzeczywistości jednak ani Stiegler, ani Jager-Schmidt, ani Mears nie zeszli w swej drodze aż do równika i żaden z nich nie przebył 40,000 kilometrów, stanowiących obwód ziemi w tem miejscu, a przestrzeń, jaką przebyli, równa się co najwyżej 30,000 kilometrów.

Bryła ziemi, matematycznie biorąc, nie jest kulą, ponieważ przy biegunach jest cośkolwiek spłaszczoną. Gdy jednak spłaszczenia te są minimalne w porównaniu do całej masy naszej planety — przeto uważamy ją za kulę. Otóż, aby odbyć naprawdę podróż dookoła świata, trzeba by odbyć taką drogę, która przechodziłaby przez dwa dowolnie obrane punkty na kuli ziemskiej, leżące względem siebie w antypodach, czyli, że w każdym razie musiałaby ona równać się 40,000 km., skoro ziemię przyjmujemy za kulę.

Phileas Fogg w powieści Verne'a odbył podróż wedle następującej marszruty: Londyn — Paryż — Suez — Bombay — Kalkutta — Singapur — Hongkong — Szanghai — Jokohama — San Francisco — N. Jork — Londyn. Te ostatnie miasta wraz z Jokohamą są jedynymi tymi samymi punktami, przez które przejechali: Fogg i jego naśladowcy, których marszruta jest od jego marszruty krótszą o 10,000 km.

Jak wiadomo, stopień szerokości geograficznej na równiku ma 111 kilometrów długości, a im więcej będziemy się posuwali ku północy, tem stopnie te będą stawały się krótszymi, tak, że u bieguna dojdą do zera. Naśladowcy Fogga

KRONIKA TYGODNIOWA.

Zawiedzione apetyty. — Przed sezonem teatralnym. — Bojkot żydowski. — Emigracja żydów. — O unarodowienie naszego przemysłu i handlu.

Drożynę mieszkań i środków spożywczych w mieście naszym dotkliwie odczuwamy wszyscy, to też niedziw, że ilekroć robotnik czy ktokolwiek bądź inny, pracując ciężko na kawałek chleba i mimo to nie mogąc z zarobku wyżyć, upomina się o podwyżkę płacy, „Rozwój“ stał zawsze po jego stronie, życząc mu z całego serca, by uzyskał polepszenie bytu...

Gdy zatem kilka tygodni temu rozeszła się pogłoska, że prezydent miasta nosi się z zamiarem podwyższenia pensji swoim urzędnikom, nietylko oni, ale i większość tych obywateli łódzkich, którzy często bywają w magistracie i znają cośkolwiek stosunki, wśród jakich ludzie tam pracują, przyjęli tę wiadomość z żywym zadowoleniem, sądząc, że gdy urzędnikom lepiej zacznie się powodzić, to i „kawałki“ raźniej będą załatwiane, nie narażając petentów na ciągłe łażenie po biurach, a tem samem i stratę czasu. Niestety, jednak wiadomość ta okazała się tylko w części prawdziwą, magistrat bowiem poprosił o podwyżkę jedynie dla urzędników etatowych, których jest niewielu, „zapomniał“ zaś zupełnie o nietatowych, których jest olbrzymią wielkością.

Donosząc o tem, „Rozwój“ zatytułował kronikę tę „Pokrzywdzeni“, wychodząc z założenia, że jeśli komu, to przedewszystkiem tym „białym murzynom“, którzy pracować muszą w ciemnych brudnych i zawsze dusznych pokojach przy świetle kopczącej naftowej lampy — należy się podwyżka, nie zaś tym, których pensye, jeśli nie są wysokie, to w każdym razie żośne...

Nie przypuszczaliśmy jednak ani na chwilę, że żądana podwyżka zostanie przyznana. Tymczasem rozmaite na świecie zdarzają się figle... Bo oto kilka dni temu doniosły dzienniki warszawskie, a za nimi i „Rozwój“, że generał-gubernator podanie magistratu wysłał do ministerium z opinią nieprzychylną z uwagi na to, że budżet Łodzi wykazuje stały deficyt... Wobec tego rodzaju załatwienia sprawy, o jakiegokolwiek podwyżce nie może być mowy... apetyty, u niektórych osób z chwilą wystania podania bardzo podniecone, musiały... zmaleć...

Jest to dobra nauka na przyszłość. Trzeba pamiętać nietylko o swoim żołądku, ale i o innych, trzeba pamiętać o wszystkim... nawet o zewnętrznym wyglądzie budynków. Bo i jakże nasz magistrat wygląda?... mury odrapane, tu i owdzie ze starości porośły nawet mchem, a na jednym z tylnych kominów melancholijnie wraz z powiewem wiatru... kołysze się młody krzew brzeziny... Prawdziwa sielanka, ale sielanka niezbyt dobrze świadcząca o naszym zarządzie miasta. O restauracji budynków myśleć się powinno, skoro tylko zajdzie tego potrzeba, nie odkładać zaś terminu do ostateczności, choćby i dlatego, że wielu „przeciętnych“ ludzi sądzi o sprężystości i rzutkości instytucji z wyglądu gmachu, w którym mieszczą się jej biura...

Wie o tem najlepiej p. Bolesławski, nowy dyrektor teatrów popularnego i polskiego, skoro przystąpił do gruntownego odnowienia Teatru popularnego. Nowy gmach będzie zupełnie odnowiony i ma przybrać — jak nas informowano — wygląd naprawdę europejski, tem więcej pożądanym, że przez cztery dni w tygodniu będzie gościł w murach swych operę i operetkę polską.

Przygotowania do ich wystawienia już rozpoczęto. Od wczoraj odbywają się już próby z orkiestrą, próby zaś ze sztuk w zakresie dramatu i komedii, jakie grane będą w soboty i niedziele w Teatrze popularnym i polskim — co-

dziennie rozpoczyna się lada dzień, skoro tylko dyrekcyja teatru ukończy angażowanie artystów.

Sezon teatralny zapowiada się zatem bardzo interesująco. Oby więc naprawdę był dobrym nie tylko dla dyrekcyi, ale i dla publiczności i potrafił ją zadowolnić. Że tak będzie, daje po temu po części gwarancję osoba dyrektora Bolesławskiego, po części także i świeżo zaangażowani artyści z różnych scen polskich, wśród których spotkać można nawet wybitne nazwiska. Nie podaję ich, bo milczy o nich i sama dyrekcyja, chcąc widocznie nagłym podaniem listy, skoro będzie skompletowaną, zadziwić publiczność i z góry dobrze ją usposobić do teatrów... Zaczekajmy przeto do komunikatu dyrekcyi, jak i w myśl jej zapewnień, ma się niebawem pojawić i bądźmy cierpliwi...

Niektórzy z artystów — mam tu na myśli głównie krakowskich — zjechali już do Łodzi i z dużym zaciekawieniem przypatrują się miastu. Kilku z nich spotkałem nawet w ubiegły wtorek na zabawie żydowskiego Stow. „Hahnosta-Calo“ w parku Staszica. Zawędrowali tam, nie znając widocznie miejscowych stosunków, ja zaś poszedłem nie dlatego, że miałem bezpłatny bilet, ale chciałem przypatrzeć się, jak bawią się „nasi najmilsi“.

I nie żałowałem... bo co to za praktyczny „naród“. Nie chcąc dać utargować właścicielowi bufetu prawie każdy z nich przyniósł z sobą różne smakołyki, jak: kawałki śledzików, cząstki cebulki i czosnku, wreszcie wędliny, ale koszerne i przysłuchując się dźwiękom orkiestry, spożywał dary Boże, posilając jednocześnie i ducha i ciała. Najgorzej na tem wyszedł właściciel bufetu, chrześcijanin, który, spodziewając się liczного napływu „gości“, bogato go uposażył. Tymczasem wiece, czytelnicy, ile utargował, mimo że w parku zebrano się około 3,000 starozakonnych — napewno niktby nie zgadł — niecałe 20 rb., wyraźnie dwadzieścia rubli... Jeśli zaś zważy się, że w sumę tę wchodzi także targ od muzykantów

wybrali drogę o wiele krótszą, więcej ku północy położoną, jechali oni bowiem tak: Londyn—Paryż—Berlin—Moskwa — Władywostok (koleja transsyberyjska)—Jokohama—Vancouver — Londyn. Pobicie tedy rekordu Fogga nie jest wynikiem wydoskonalenia środków komunikacyjnych, lecz pro prostu wynikiem obrania drogi krótszej.

Nie ulega kwestyi, że od czasu, gdy Fogg odbywał rzekomo swą podróż, szybkość parowców osobowych wzrosła i że robią one teraz drogi krótsze, ale i tak, chcąc jechać dzisiaj wedle marszruty Fogga, trzeba by stracić 70 dni co najmniej.

Dopiero jednak, gdy kanał panamski zostanie otwarty dla ruchu pasażerskiego, będzie można mówić o faktycznej podróży dookoła świata, dookoła kuli ziemskiej, bo dotąd odbywały się takie podróże—fantastyczne i rzeczywiste—tylko na jej odcinkach. Ale i wtedy dokonanie jej w dniach 80 będzie niemałą sztuką.

Rzeczpospolita kobiet.

Przed bramami miasta St.-Louis leży miasto University-City, stanowiące rzeczpospolitą kobiet. Miasto to liczy około 100,000 obywaterek. Ta rzeczpospolita kobieca stanowi pewnego rodzaju państwo w państwie, ponieważ posiada własną konstytucję, własne prawo i własny rząd, który swoją oryginalnością wyróżnia się zśród rządów wszystkich innych państw. W rządzie rzeczpospolitej kobiecej istnieje nie tylko ministerium wojny, ale także ministerium pokoju, przyczem ministerium wojny podporządkowane jest ministerium pokoju. Minister pokoju jest przełożonym ministra wojny. Na wypadek nieporozumień w rzeczpospolitej kobiecej rozstrzyga sąd rozjemczy. Owych sto tysięcy republikanek stanowi bowiem zasadniczo poważny zastęp zwolenniczek sądów pokojowych i rozjemczych.

W „rzeczpospolitej” wszystkie urządzenia są zastosowane do kobiet. — Nauczanie uwzględnia przede wszystkim wszystkie właściwości kobiece. Kobiety mogą być w tem państwie wszystkiem. A więc są lekarkami, uprawiają ziemię, trudnią się nawet zajęciem, wymagającym nadzwyczajnego sprytu, jak bankierstwo; pełnią służbę po

urzędach, słowem, każdy zawód posiada siły kobiece.

„Rzeczpospolita”, jest dziełem jednej jedynej osoby, a mianowicie pani Beloy Lockwood, najstarszej sufrażystki Stanów Zjednoczonych. Pani Lockwood liczy już 80 lat życia, a mimo to czuje się jeszcze rzeźką i zdrową tak dalece, że świeżo mogła odbyć podróż do Londynu.

Dwa razy występowała jako kandydatka na prezydentkę Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, jednakże za obydwo ma razami spotkały ją niepowodzenia, ponieważ złośliwi jankesi w obydwu wypadkach traktowali jej kandydaturę humorystycznie, bawili się nią, oczywiście jednak głosów swoich jej nie dając. Pani Lockwood nie zwątpiła jednakowoż do tej pory, iż może przyjdzie czas, w którym zostanie prezydentką Stanów Zjednoczonych. Na jakąś złośliwą, ale grzeczną uwagę dziennikarza, odpowiedziała pani Lockwood: „Wiktorya mogła być królową Anglii, dlaczego ja nie mogłabym być prezydentką Stanów Zjednoczonych?”

Dzienniki londyńskie, przytaczając te szczegóły, dodają od siebie, że pani Lockwood, twórczyni republiki kobiecej, zdaje się mieć dwie ważne właściwości: wytrwałość w dążeniu do celu, oraz zdolność narażania się na pośmiewisko ludzkie i wytrzymywanie tego śmiechu. Specjalnie ta ostatnia zaleta jest wysoce ciekawą, chociażby z tego względu, że cały ród ludzki, mężczyźni i w większym może jeszcze stopniu kobiety obawiają się ośmieszenia. Nie boi się go tylko pani Lockwood, prezydentka republiki kobiet University City, oraz ośmieszona kandydatka na prezydentkę Stanów Zjednoczonych.

W sprawie suterena.

Już od dawnego dość czasu powstała i rozszerza się stale na Zachodzie myśl o zakładaniu miast-ogrodów, jako jedynie odpowiednich na mieszkania dla strudzonego całodzienną pracą w fabrykach i kantorach pracownika miejskiego.

Myśl ta, chociaż powoli coprawda, urzeczywistnia się wciąż i dziś każdy robotnik angielski dąży do zamieszkania w oddzielnym w ogrodzie zbudowanym domku. U nas jeszcze niestety, mimo podnoszonych już w tej sprawie głosów, nietylko o miastach-ogrodach marzyć nie

możemy, ale, jakby dla ironii, sutereny, lochy piwniczne na mieszkanie dla ludzi przeznaczone, znosić i tolerować we wnętrzach swych miast musimy.

Niejednokrotnie już podnoszono i omawiano w prasie naszej kwestyę drożyzny mieszkaniowej i systematyczne nieuwzględnianie w swych domach przez kamieniczników najniezbędniejszych nawet wymagań higienicznych; w tym jednak wypadku w kwestyi suterena bezcelność kamieniczników granice wprost wszelkie przechodzi. Mieszkania te, stróżom najczęściej wynajmowane, pod względem zdrowotnym wprost rozpaczliwie się przedstawiają.

Są to wielkie, ogromne, często przez kilka rodzin naraz zajęte, mieszkania o średniej wysokości 3—3½ łokcia, o słabem lub zupełnym braku światła, które dostaje się do ich wnętrza przez okno, o powierzchni 1—1 i jednej ósmej łokcia kwadratowego, przyczem światło słoneczne zaledwie paskiem 6—10-cio calowym się dostaje.

Schodzi się do tych mieszkań po potłuczonych, wodą i błotem zalanych schodach cementowych, z którego to materiału i podłogi suterena są ułożone.

Mieszkania te w dodatku sąsiadują często przez ścianę z dołami ustępowym i narażone są nietylko na trujące wyziewy, ale i wytryski z pękniętych rur klozetowych i zlewowych są tam dość częstym zjawiskiem. I gdy dodamy jeszcze do tych defektów takie warunki, jak ciągła wilgotność i zalewanie sprzętów i odzieży w mieszkaniu w czasie każdego większego deszczu, każdej prawie ulewy, gdy wspomnimy jeszcze o zupełnym braku słońca, tego najistotniejszego warunku życia i zdrowia, przedstawi nam się całkowity już prawie obraz istnego piekła dantejskiego. Obraz ten w większej się nam jeszcze przedstawi grozie, gdy zważymy również, jak dalece ujemny pod względem etycznym i moralnym wpływ wywiera na swych mieszkańców suterena.

Pozbawiony słońca, tego najistotniejszego warunku życia i zdrowia fizycznego, jak i duchowego, wychowany w wilgoci i brudzie, mieszkaniec sutereny nie może mieć wyrobionego poczucia piękna i brzydoty, poczucia zła i dobra i dlatego właśnie łatwiej podlega deprawacyi i łatwiej stacza się po drodze występku i zbrodni na dno nędzy i poniżenia.

To na dorosłych tak działa suterena; cóż

i przypadkowej publiczności, to kwota ta jeszcze się zmniejszy.

Drobny ten fakt, a takich, i większych jeszcze, naliczywszy można bardzo wiele, dowodzi nie tylko wielkiej solidarności żydów, ale także, jak oni nas popierają. Krzyczą na wszystkie strony, że się ich bojkotuje, wymyślają jaknajwięcej fantastyczne historie o „strasznych ucisku”, jaki muszą znosić, a tymczasem sami postępują względem nas i to we wszystkim, nie wyłączając tak drobnych wypadków, jak powyższy z bezwzględnością, tylko sobie wrodzoną.

To też, gdy przed kilku dniami przeczytałem w jednym z pism, że w Myszkuwie pod Częstochową utworzył się związek zamożnych rodzin żydowskich, który zamierza wyemigrować do Ameryki i że na ten cel zebrał już 40,000 rubli, ucieszyłem się ogromnie.

Pragnąc zaś podzielić się tą radosną wiadomością także i z czytelnikami „Rozwoju”, dałem ją do numeru, radząc żydom łódzkim, by i oni podobne założyli stowarzyszenie. Niech emigrują i to emigrują jaknajprędzej! Ja sam, chociaż nie mam wiele, ofiarowałbym na ten cel z mojej wiatrem podszytej kieszeni 1 rb. i nie wątpię, że wielu czytelników zrobiłoby to samo, pragnąc ułatwić „naszym najserdeczniejszym” nie tylko podróż, ale i jak najszybszy wyjazd.

Niestety, rada moja przeszła bez echa. Nawet tak „pomysłowe” żargonowe organy, jak łódzki „Lodzer Tageblatt” i „Morgenblatt” zachowały o niej grobowe milczenie. Dlaczego? Czyżby żydzi łódzcy nie kochali Palestyny i nie tęsknili za swoją ojczyzną?

Nie, oni ją kochają, ale po swojemu, przede wszystkim jednak kochają dobrobyt, w jaki z racyi naszego niedołęstwa, czy braku ufności we własne siły, w Galicyi i u nas opływają. Więc chociażby tęsknota ich była tak wielka, jak wielkim jest ich fanatyzm religijny i nienawiść do Polaków, to o masowym powrocie

ich do „Ziemi Obiecanej” lub emigracyi w szerszym zakresie do innych krajów nie może być wcale mowy, bo dla nich ojczyzną jest przede wszystkim cały świat, a w pierwszym rzędzie ten kraj, w którym można bezkarnie szachrować i trudnić się wszelakiego rodzaju lichwą, a potem dopiero rozmaite... mrzonki palestyńskie...

Dlatego też, gdy słyszę dzisiaj lub czytam o emigracyi żydów z Królestwa lub Galicyi, to smętnie się uśmiecham, wiedząc z góry, że o całkowitem pozbyciu się „narodu wybranego” z ziemi naszej nie można nawet marzyć. Bo gdzieżby ci najmilsi się podzieli. Do Palestyny grabić i okradać siebie samych nie pójdą, a ciężkiej znojnej pracy się nie podejmą nigdzie, bo wolą stokroć... „handlować” u nas.

I dopóki my sami nie chwycimy się ostro za przemysł nasz i handel, dopóki sami nie wychowamy młodzieży, któraby marzyła nietylko o bankach i kantorach, ale jako ludzie inteligentni i fachowi z całą gotowością i sumiennością stanęliby za ladą sklepową jako zwyczajni subiekci, tak długo myśl podniesienia rodzimego handlu pozostanie u nas tylko frazesem obliczonym na efekt. Nie pomogą nam ani hasła „swój do swego”, ani sążniste artykuły dzienników antysemitycznych, dopóki nie zamienimy myśli i hasła naszych w czyn, dopóki choćby z najdrobniejszym zakupem nie będziemy udawać się do chrześcijan.

W innych miastach Królestwa proces ten trwa już od kilku miesięcy. Sklepy i sklepiki chrześcijańskie powstają co chwila, konkurując wcale pomyślnie, tak towarem jak i ceną z kupcami żydowskimi. U nas w Łodzi ruchu tego przez długi czas nie było widać. Częściowo złożyły się na to odmienne warunki, w jakich żyjemy, częściowo kryzys strajkowy, przez który przesłaliśmy niedawno.

Dopiero w ostatnich dniach zauważyć się dał pewien krok naprzód. Onegdaj odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie „Współdzielcze-

go sklepu bławatnego” przy ul. Piotrkowskiej nr. 100, i drugiego sklepu ze szkłem p. Bogusławskiego, mieszczącego się w tym samym domu. Ponadto w nadchodzącą niedzielę 24 b. m. odbędzie się poświęcenie sklepu spożywczego przy ul. Gubernatorskiej nr. 39, w dniu zaś 31 b. m. zebranie organizacyjne nowopowstającego w Łodzi sklepu spożywczego „Wyzwolenie”. Zebranie to odbędzie się w sali Geyera przy ulicy Piotrkowskiej nr. 239.

Sklepy te są pierwszemi jaskółkami, zwiastującami na bruku łódzkim unarodowienie handlu, świadczącemi wymownie, że i miasto nasze zwyczajnie dalekie od wszelkiej społecznej pracy, budzi się do czynu... Nie dajmy zatem jaskółkom tym zginąć, popierajmy je ze wszystkich sił, nie pozwólmy, by po kilku miesiącach egzystencji, jak to się już w Łodzi zdarzało, przestały istnieć. Jest to naszym świętym obowiązkiem.

Pamiętać o tem powinny w pierwszym rzędzie nasze miłe gospodie, które tak często ku mojemu wielkiemu żalowi widzę w przejeździe po mieście uwijające się po sklepach i kramiarkach na Starem Mieście, nasze kucharki, rzemieślnicy i rękodzielnicy, wreszcie nasza wielotysięczna brać robotnicza. Hasło „swój do swego” niech nie będzie tylko hasłem, ale niech się zamieni w czyn, niech nam przyświeca i skłania tylko do zakupów u swoich.

Pamiętajmy o tem, że każdy początek jest trudny i że każdy początkujący handel ma wiele do zwalczania przeszkód tem większych, że konkurentem jest żyd, wyrobiony w geszeftarstwie przez wieki. Przestańmy raz wreszcie być czynnikiem, żywiącym setki tysięcy pasożytów i pomyślimy o sobie, o uzdrowieniu naszego przemysłu i handlu. Sił po temu znajdziemy dosyć temwięcej, gdy stanie za nami silny, tegi w ramionach i woli, polski robotnik łódzki...

więc dopiero mówić o dzieciach, o młodzieży, która dopiero żyć zaczyna, charakter swój urabia, a już te deprawujące wpływy wdychać i w krew swoją wprowadzać musi.

Z tej też strony naturalnie niebezpieczeństwo jest największe, najbardziej zagrażające, to też i najgoręcej zwalczane być powinno.

Na zakończenie powyższego dodać jeszcze muszę, że godną uznania akcją walki z sutereną podjęło już Łódzkie Tow. Hyg. Zajęło się ono mianowicie zebraniem danych statystycznych co do liczbowego i jakościowego stanu suteren łódzkich.

Akcja ta na uznanie zasługuje dlatego, że chociaż bezpośrednio w istnienie suteren nie godzi, odkrywa jednak zło i przez odpowiednie publikacje budzi świadomość społeczną, która się przecież przy lepszych kiedyś warunkach w czyn zamienić może.

Kraw.

† p.

Aleksander Jabłonowski.

Wczoraj na limanie odeskim zmarł w 85 roku życia znany historyk i literat polski ś. p. Aleksander Jabłonowski. Dziś w południe zwłoki zmarłego przewieziono do Odessy i złożono w krypcie kościelnej w starym kościele katolickim.

Ś. p. Aleksander Jabłonowski urodził się w Goźlinie w ziemi Czarskiej nad Wisłą. Gimnazjum ukończył w Białymstoku, a studia uniwersyteckie odbywał w Kijowie na wydziale historyczno-filologicznym, później w Dorpacie. Po ukończeniu studiów poświęcił się pedagogice i jakiś czas był nauczycielem.

Z prac jego do najcenniejszych należy podjęte w roku 1875 razem z Adolfem Pawińskim wydawnictwo „Zrót dziejowych”. Największe zasługi ś. p. Jabłonowskiego są zawarte na kartach tego wydawnictwa, które przekroczyło już dotychczas liczbę kilkudziesięciu tomów. Brał też udział w wydawnictwie p. t. „Teki Pawińskiego”.

Z innych prac zmarłego historyka do najwydatniejszych należą: „Starostwa ukraińskie w pierwszej połowie XVII wstku”, „Ziemia wołyńska w połowie XVI wieku”, „Sprawy wołyńskie za Jagiellonów”, „Polska XVI wieku pod względem geograficznym i statystycznym”, „Wołyń i Podole!”, tudzież wiele innych prac drobniejszych i artykułów, które drukował w „Ate-neum”, „Bibliotece Warszawskiej”, „Bluszczu”, „Dzienniku literackim”, „Echu”, „Gazecie Polskiej”, „Kłosach”, „Kwartalniku historycznym”, „Pamiętniku II zjazdu historyków polskich”, „Przeglądzie rzeczy polskich”, „Słowniku geograficznym”, „Tygodniku Ilustrowanym”, „Wędrowcu”, „Wielkiej Encyklopedyi Ilustrowanej” i wielu innych.

Ś. p. Aleksander Jabłonowski podróżował wiele po krajach słowiańskich i Zachodniej Europie, gdzie poświęcał czas studiom historyczno-etnograficznym. Zwiedził Włochy, Grecję, Turcję i południową Słowiańszczyznę. Dwa razy przedostał się przez Bałkany i dłuższy czas bał w Filipopolu.

W roku 1867 zesłano Jabłonowskiego do gubernii penzeńskiej, gdzie badał stosunki panujące wśród mordwinów, zamieszkujących tę gubernię.

Po powrocie z zesłania w roku 1868 osiadł na stałe w Warszawie, nie zaniechał jednak podróży naukowych.

Wiadomości kościelne.

(x) **Kompania do Częstochowy.** Ponieważ do dnia dzisiejszego zgłosiło się tylko 169 osób, przeto kompania, zapowiedziana na dzień 25 b. m. do Częstochowy nie pójdzie.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Cichomila. Jutro Cieszymira. W poniedziałek: Namysława.

ZEBRANIA. Jutro zebr. pełnomocników kas chorych w sali „Victory”, przy ul. Długiej nr. 45, o godz. 2 po poł.

— Poświęcenie sklepu Stow. spoż. „Wiosna”, przy ul. Gubernatorskiej nr. 59, o g. 6 wiecz.

WYSCIGI. Jutro wyścigi Koła kolarzy przy Re-sursie rzemieślniczej na szosie Strykowskiej. Początek o godz. 9 rano.

HELENÓW. Codziennie koncert orkiestry Namy-słowskiego. Początek o godz. pół do 8 wiecz.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91): otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz.

WYSTAWA OBRAZÓW artysty M. Puffkego, ul. Widzewska 47.

ZE STRAŻY. W poniedziałek o godz. pół do 7 wieczorem ćwiczenia II oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

KRONIKA.

(—) **Długi miast.** Według ostatnich danych urzędowych, reszta długu obligacyjnego miast w Rosji w dniu 1 stycznia 1913 roku wynosiła 446,6 milionów rubli wobec 390,5 mil. rb. w d. 1 stycznia 1912 r. W ten sposób w ciągu roku 1912 odłużenie miast wzrosło o 56,1 mil. rubli. Największą pożyczkę obligacyjną zaciągnęła Moskwa—na sumę 36 milionów rubli. Dość znaczne pożyczki zaciągnęły także: Mikołajew—6,5 milionów, Charków—6,2 mil., Wilno—4,2, Cary-cyn—3,5, Kazań—1,5 i Narwa—625,000 rubli. Ogółem na początku r. 1913 długi obligacyjne miało 65 miast. Największy dług obligacyjny ma Moskwa; wynosił on w dniu 1-ym stycznia r. b. 147,3 mil. rb. Drugie miejsce zajmuje Petersburg 87,5 mil., dalej idąc: Warszawa—46,2 mil., Baku 27,1 mil., Odesa—20,7 mil., Ryga—18,7 mil., Kijów—11,5 mil., Charków—10,3 mil. rb.

(x) **Nowe oddziały.** Wobec otwarcia dwóch oddziałów przy polskiej szkole nr. 28 na ulicy Żłotej nr. 7—zapis dzieci w obecności delegata komisji szkolnej odbędzie się 26 b. m. o godz. 9 rano.

(e) **Zamknięcie pisma.** Warszawska Izba są-dowa zatwierdziła konfiskatę nr. 174 „Gazety Łódzkiej” z d. 31 lipca r. b. za artykuł o strajkach, pociągając redaktora p. Jana Grodka do odpowiedzialności karnej z art. 129 p. 6 i zawieszając wydawnictwo „Gazety Łódzkiej” do czasu rozstrzygnięcia sprawy.

Zamiast zawieszono pisma dziś wychodzić zacznie „Nowa Gazeta Łódzka” pod inną redakcją.

(x) **Zebranie metalowców.** Jutro w niedzielę 24 b. m. odbędzie się zebranie członków związku metalowców.

Zebrania zaś w Sosnowcu i Dąbrowie odbędą się 31 b. m., niezależnie od zebrania centrali, które odbędzie się także w tym dniu.

(x) **Ze Zgromadzenia czeladników krawiec-kich.** Kwartalne zebranie czeladników krawiec-kich odbyło się w niedzielę, dnia 17 b. m., w lo-kalu własnym przy ul. Juliusza nr. 18.

Dział pośrednictwa pracy zajął się umiesz-czeniem 5 pracowników, z tej liczby 3 na wy-jazd, a obecnie ma jeszcze 3 miejsca do obsa-dzenia.

W ubiegłym miesiącu wydano wsparć w cho-robach i t. p. 22 rb. 50 kop., a wpłynęło ze składek 29 rb. 88 kop., co z pozostałą sumą czyni ogółem 503 rb. 85 kop. na kwartał bie-żący.

Przewodniczył obradom starszy Zgromadze-nia, p. St. Lebioda, który streścił wyczerpujące sprawozdanie o działalności Zgromadzenia, wy-kazując korzyści płynące ze zrzeszania się człon-ków, oraz wynikające szkody, zrzuczone ogó-łowi przez tych, którzy nierozważnie lekceważą dane Zgromadzenia.

(e) **Towarzystwo „Lawn-tennis”.** Zarząd nowozatwierdzonego towarzystwa sportowego „Lawn-tennis” ukonstytuował się w sposób na-stępujący:

Zarząd pp. Bruno Biederman (prezes), Leon Grohman (wiceprezes), Bernard Kuntze (sekretarz), Otto Wewer (kasyer), Robert Szejnert i Juliusz Milker.

Komisja rewizyjna: pp. Karol Scheibler, Karol Gehlich i Józef Rychter.

Siedziba towarzystwa mieści się przy ulicy Widzewskiej nr. 2.

(e) **Na zjazd straży w Kijowie.** Na wyzna-czony w Kijowie zjazd przedstawiciele straży ogniowych, który trwać będzie od 4 do 7 wrze-snia, gubernator piotrkowski delegował omen-danta łódzkiej straży ogniowej miejskiej p. Bie-leckiego.

(e) **Komitet leśny.** W Łodzi na papierze istnieje Komitet leśny, który o sobie nie dawał znaku życia. Wobec tego ma być w tych dniach powołany z grona obywateli miasta nowy Komitet leśny, złożony z 5 osób i w tym celu zwo-lane będzie w magistracie zebranie wybitniejszych obywateli miasta.

(e) **Z kasy miejskiej.** Wskutek rozpoczęcia przyjmowania przez kasę miejską podatków: szacunkowego, podymnego miejskiego, od welo-cypedów i automobilów, oraz ogłoszenia prezy-denta, że podatki winny być wpłacane jedynie na ręce kasyera, w ciasnym lokalu kasy miejskiej panuje od kilku dni ścisł interesantów.

(e) **Nowy kanał odpływowy.** W dniu dzisiejszym specjalna komisja, złożona z inżynierów miejskich i członków Komitetu Obywatel-skiego, rozpoczęła pracę około zbadania warun-ków niwelacyjnych ulicy Benedykta, w celu prze-prowadzenia przez nią kanału odpływowego dla wód deszczowych.

Podczas każdej ulewy ulica Spacerowa przy zbiegu Benedykta bywa zalana wodą i tamuje dostęp do dwóch najważniejszych instytucji bankowych — oddziału Banku Państwa i Banku Handlowego m. Łodzi.

Instytucje te przyobiecały ponieść część kosztów na przeprowadzenie kanału betonowego dla odpływu wód deszczowych, wobec czego zaprojektowano roboty te wykonać przy pomocy Komitetu Obywatelskiego, przeznaczając na nie resztę funduszy oddanych na roboty publiczne do rozporządzenia rzeczonoego Komitetu.

Kanał przeprowadzony ma być od ul. Spa-cerowej przez ulicę Benedykta do Lipowej i po-łączony z urządzonym na tej ulicy kanałem, pro-wadzącym do kanału kolei kaliskiej.

Będą to ostatnie roboty, jakie z funduszu 100,000 rb. wykona Komitet Obywatelski.

(e) **Zabrukowanie ulicy Kątnej.** Donosiliśmy już o projekcie zabrukowania ul. Kątnej przez Komitet obywatelski z funduszy miejskich, wy-znaczonych przez ministerium do rozporządzenia tego Komitetu. Roboty miały być rozpoczę-te w dniu dzisiejszym, lecz projekt ten uległ pe-wnej modyfikacji. Mianowicie Komitet obywa-telski uznał za słusne przyczynić się do zabru-kowania ulicy Kątnej, która stała się niemożliwą dla ruchu kołowego, lecz zgodził się na ponie-sienie tylko połowy kosztów robót obliczonych na 7,000 rb., z tej racji, że zabrukowanie tej ulicy nie jest wywołane potrzebą ogółu miesz-kańców miasta, ale jedynie właściciele domów przy ul. Kątnej położonych i firm przemysło-wych, dla których ulica ta stanowi bezpośrednią komunikację ze stacją kolei kaliskiej do przy-wozu węgla i przewozu towarów. W myśl tego Komitet obywatelski zwrócił się do osób zainte-resowanych o pokrycie reszty kosztów i otrzy-mał od właściciele domów deklaracje na pokry-cie 1000 rb. kosztów zabrukowania. Dla pokry-cia resztujących 2,500 rb. zaproszeni byli na obrady Komitetu w dniu onegdajszym przedsta-wiciele firm: Geyera, Hoffrichtera, Dessurmonta, Czamańskiego, Landau i Weile, Szwiekerta, Klinge i Szulca i innych. Ponieważ przybyli na po-siedzenie tylko przedstawiciele firm: Geyera, Hoffrichtera i Klinge i Szulca, którzy wyrazili zgodę na pokrycie przypadającej na nich części kosztów, przeto Komitet obywatelski wyznaczył tygodniowy termin na porozumienie się między sobą wszystkich firm zainteresowanych i tylko wrazie pokrycia całkowitej sumy przystąpi do robót. Ulica Kątna posiada obecnie zrujnowany bruk na szerokości półtora sążnia, zabrukowana zaś będzie na całej szerokości 3 sążni.

(e) **Rewizja składów aptecznych.** Wczoraj przybył do Łodzi inspektor lekarski gub. piotr-kowskiej p. Tieplaszyn dla dokonania rewizyj niektórych składów aptecznych.

(e) **Przyjazd sądu okręgowego.** W dniu 14 września 11-gi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego zjeżdża do Łodzi na trzydniową kadencję dla osądzenia kilkunastu spraw krymi-nalnych. Przewodniczyć będzie rozprawom pre-zes sądu p. Wołkow.

(e) **Z sądu okręgowego.** Onegdaj sąd okrę-gowy w Piotrkowie osądził następujące sprawy mieszkańców Łodzi:

1) Władysława Tuła-Turnera 26 lat, oskar-żonego o fałszywą denuncjację. Turner, pracu-jąc w zakładzie jubilerskim p. Stanisława Kempf-

przy ulicy Andrzeja № 1, został wydalony i mszcząc się zameldował policji, że p. Kempfi na przedmiotach pożyczanych sam wybija 56-tą próbę złota. Dokonana rewizja wykazała fałszywe oskarżenie i po pewnym czasie Turner został aresztowany. Sąd skazał go na pozbawienie praw i 1 rok rot aresztanckich.

2) Jakóba Saara, furmana, służącego u mieszkańca Chojen Ludwika Kolendy, oskarżonego o sfalszowanie kwitu cegielni i sprzeniewierzenie Kolendzie 7 rb. 50 kop. Sąd wobec przyznania się do winy, skazał Saara na 4 miesiące więzienia.

3) Mendla Fiedlera 26 lat, złodzieja recydywisty, oskarżonego o usiłowanie skradzenia na ulicy Nowomiejskiej portmonetki Stanisławowi Frankowskiemu. Sąd skazał go na pozbawienie praw i 8 miesięcy rot aresztanckich.

4) Franciszka Kurzyńskiego z Chojen, oskarżonego o zadanie szwagrowi swemu Józefowi Wypychowi ran ciężkich w kłótni o ojcowiznę. Sąd skazał go na pozbawienie praw i 2 lata rot aresztanckich.

5) Mikołaja Iwanowa 39 lat, złodzieja recydywisty, oskarżonego o popełnienie kradzieży z mieszkania Andrzeja Krzywaniaka przy ulicy Emilii № 8. Sąd skazał go na pozbawienie praw i 2 1/2 roku rot aresztanckich.

(x) „Sierpniówka“, wobec ustalającej się prawdopodobnie pięknej pogody zapowiedziana na jutro przez koło pracowników drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej w lesie Gałkowskim odbędzie się niezawodnie.

Kolejarze umieją się bawić, więc będzie gwarno i rojno w lesie przy stacji Gałkówek, do której pociąg z uczestnikami odejdzie z Łodzi jutro o godzinie 10 m. 20 rano a wróci do Łodzi o godz. 10 w nocy.

Bilety nabywać można dziś w sklepie Koła u p. Kneblewskiego, Dzielna nr. 19; a dziś wieczorem od godz. 6 do 7 i jutro od godziny 8 do 10 rano w zarządzie Koła (ul. Widzewska nr. 73).

(e) Wypadek z autemobillem. Znany amator jazdy autemobilowej p. Bleńkowski, właściciel sklepu z wyrobami stalowymi przy ul. Piotrkowskiej nr. 41, powracał w tych dniach z Sieradza nowoprowadzonym z Paryża autemobillem w towarzystwie żony jednego z lekarzy tutejszych.

W drodze prowadzącej obok linii kolejowej wyprzedził go kurjer kolei kaliskiej. Gdy p. B. pozostał za kurjerem wiorstę drogi, zachciało mu się wyprzedzić kurjera, by spotkać go na stacji w Zduńskiej Woli. Puścił więc samochód całą siłą motoru i przed Zduńską Wolą pozostawił kurjera o wiorstę drogi poza sobą.

W chwili tej nadjeżdżał wóz chłopski, trzymający się lewej strony. P. Bleńkowski chcąc go wyminąć, skręcił na lewo, lecz jednocześnie koła skręciły na prawo i samochód znalazł się pomiędzy słupem telegraficznym i kołmi, mając przed sobą przymię kamień.

Rezultat był taki, że konie zostały okaleczone, a obydwa boki samochodu znacznie uszkodzone. Jadący samochodem cudem prawie uniknęli nieszczęścia.

(h) Pożar w fabryce. Wczoraj o godz. 6 min. 15 wiecz. zawezwano straż ogniową na ul. Zachodnią nr. 35 do fabryki Nippego, gdzie zapaliły się gilzy do nawijania przędzy. Ogień w zarodku ugaszono.

Straty wynoszą około 10,000 rb.

(h) Groźny pożar. Dziś w nocy w fabryce Gampe Albrecht przy ulicy Pańskiej nr. 102 wybuchł ogień w starym domku drewnianym, stojącym obok gmachu fabrycznego.

Do pożaru zawezwano I, II, III i VI oddziały oraz straż miejską. Ogień w zarodku ugasił II oddział straży ogniowej—przyczyna ognia niewiadoma, straty obliczają na paręset rubli.

(e) Z fabryki Kruschego i Endera. Wczoraj w Pabianicach na słupach i rogach ulic rozlepiono okólnik zarządu fabryki Kruschego i Endera, nawołujący robotników do powrotu do pracy na dawnych warunkach, przyczem w okólniku tym zarząd tłumaczy, że norma zarobku w rzeczonyj fabryce jest wyższa, niż w niektórych fabrykach łódzkich i moskiewskich.

(a) Przed rozpoczęciem roku szkolnego. Za-

pisy uczniów i uczenic do wszystkich miejskich szkół początkowych w Zgierzu, rozpoczną się w poniedziałek nadchodzący.

(e) Z bałuckiej kasy żydowskiej. W ubiegły czwartek w teatrze „Flora“ na Bałutach odbyło się zebranie ogólne członków żydowskiej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej. Na przewodniczącego obradom powołano jednogłośnie inspektora do spraw drobnego kredytu p. Krestjanowa, lecz ten zrzekł się mandatu i oświadczył, że występuje na zebraniu jako oskarżyciel. Przewodniczył więc powołany p. Hartman.

Odczytano protokół dokonanej przez pana Krestjanowa rewizji, który wykazał brak 104 rb. 16 kop., wiele niedokładności w księgach kasowych i różne nadużycia.

Na sali powstał hałas i krzyk nie do opisania. Członek p. Lichtensztejn wykazał, że oprócz uprawiania przez zarząd lichwy, wpisywano członkom na rachunek pożyczek sumy większe niż dług wynosił. Buchalter kasy w długiej przemowie zaznaczył, że dla chleba zmuszony był czynić, co mu kazał zarząd. Jedyny obecny z pośród członków rady i zarządu p. Keler przyznał, że wszystkie oskarżenia są słuszne.

Postawiono wniosek oddania całego zarządu pod sąd, lecz wniosek ten nie przeszedł. Zebranie ogólne ograniczyło się jedynie na wybrze nowych członków zarządu.

(a) Z Kazimierza. Mieszczanie-rolnicy osady Kazimierz, w pow. Łódzkim, uzyskali pozwolenie piotrkowskiego rządu gubernialnego na urządzenie kanałów w celu sprowadzania wody z rzeki Neru na łąki miejskie.

(a) Koniokradztwo w okolicy. Mieszkańcowi Jeżewa, Antoniemu Brzezińskiemu, skradziono onegdaj konia z uprzężą, wartości 180 rb.

SZTUKA.

(x) Teatr polski. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam: Teatr polski przy ul. Cegielińskiej otwiera swoje podwoje w dniu 5 września r. b. najnowszą sztuką oryginalną znakomitego pisarza współczesnego Staffa p. t. „Wawrzyn“.

Spis personelu podany będzie w najbliższym czasie.

(x) Teatr popularny. Gorączkowa praca pod kierunkiem dwóch kapelmistrzów i reżysera w teatrze popularnym wrę w całej pełni nad wystawieniem arcydzieła operowego Stanisława Moniuszki p. t. „Halka“, które otworzy podwoje teatru popularnego w dniu 30 b. m. Dyrekcja teatru nie szczędzi kosztów na wystawę i kostiumy, byleby arcydzieło to wypadło pod każdym względem artystycznie.

Teatr przy ulicy Konstantynowskiej został gruntownie odnowiony, instalacją elektryczną połączony ze stacją miejską, tak, że efekty świetlne nie pozostawiają nic do życzenia.

W najbliższych dniach podany będzie spis personelu, który dochodzi do 100 osób.

(e) Benefis Namysłowskich. W dniu 28 b. m., t. j. w nadchodzący czwartek odbędzie się w Helenowie benefis zasłużonych dyrektorów sympatycznej orkiestry p.p. Karola i Stanisława Namysłowskich.

Benefisy panów Namysłowskich zawsze i wszędzie ścigają tłumy słuchaczy, już to ze względu na ich zasługi, już też dla posłuchania bogatego w program benefisowy wieczoru. Na swoim benefisie p.p. Namysłowscy zwykli zapoznawać słuchaczy z jakimś nowym, nieznanym, a cennym utworem muzycznym, sprawiając słuchaczom niespodziankę. O ile pogoda dopisze, można być pewnym, że ogród w Helenowie będzie zapełniony publicznością.

Z LITWY I RUSI.

Żydzi w Kamieńcu Podolskim. Według danych statystyki urzędowej za rok 1911, Kamieniec liczy 18,419 ludności prawosławnej, 7,937 katolików i 23,022 żydów, którzy tym sposobem stanowią 48 proc. ogółu ludności. Całe miasto i wszystkie źródła dobrobytu mieszkańców: nieruchomości, handel, rzemiosła, zyskowe przedsiębiorstwa—są w ich ręku. Wykupiwszy prawie wszystkie, wyśrubowali oni do niesłychanych sum ceny mieszkań, nie posiadających tych

kulturalnych urządzeń, za które drogo się płaci w wielkich miastach.

W tenże sposób urządzili się z drzewem opałowem, zakupiwszy okoliczne lasy, pobierają po 70—90 rb. za sześń drzewa. Ludność rzemieślnicza haruje w nędzy, nie wytrzymując konkurencji z żydami, którym także nie lepiej się powodzi z powodu ich nadmiernej liczby.

Trup w koszu. Na stacji Dynaburgu robotnicy kolejowi, wyładowując wagon, poczuli silną woń, pochodzącego z dużego kosza, stojącego w wagonie. Kosz ten otwarto w obecności żandarmeryi i znaleziono w nim zwłoki nagiej kobiety w postawie siedzącej, z kilku ciętymi ranami na głowie.

Stwierdzono, że kosz był wysłany z Wilna przez niejakiego Aleksandrowa. Energiczne dochodzenie wszczęto w Wilnie.

LIST BEBLA.

(Tel. „Rozwoju“).

Dziennik londyński „Pall Mall Gaz.“ ogłosił drukiem sensacyjny list, pisany na krótko przed śmiercią przez zmarłego w Zurychu przywódcę socjalistów niemieckich, Augusta Bebela. Autor listu zapewnia na podstawie informacji z otoczenia cesarza Wilhelma, że władca Niemiec przekonał się podczas ostatniej zawieruchy bałkańskiej, iż armia jego niewiele warta. Oficerowie niemieccy nie są zdolni do prowadzenia wojny, i według zdania cesarza Wilhelma, Francya zwyciężyłaby niechybnie, gdyby wiedząc o tych brakach, uderzyła na Niemcy. Materiał wojskowy niemiecki okazał się daleko gorszy od francuskiego.

Cesarz kilkakrotnie zaznaczał, że upadkowi i klęskom Turcyi winni są Niemcy. Ponieważ cesarz Wilhelm widział — pisze dalej Bebel — że przewaga wojskowa jest po stronie Francyi, przeto postanowił uczynić wszystko, aby odwrócić uwagę Francyi od braków armii niemieckiej i wywołać zbrojenie Niemiec, z którego Francya wyciągnąć musiała wniosek, iż Niemcy gotowi są zupełnie do uderzenia na Francję. Manewr ten cesarza Wilhelma, mający na celu przestraszenie Francyi, udał się w zupełności.

List Bebla kończy się zdaniem cesarza Wilhelma o prezydencie rzeczpospolitej irancuskiej, Poincarém. „Poincare jest wielkim władcą, którego jedno słowo wystarczy, aby Francya uderzyła na Niemcy“. List ten komentują żywo dzienniki berlińskie, oprócz socjalistycznego „Vorwaertsu“.

Dolegliwości serca u kobiet. Jest faktem niewątpliwym, że tak częste i niepokojące objawy w większości wypadków bynajmniej nie są powodowane przez cierpienia serca, lecz bez porównania częściej są skutkiem procesów rozkładu w kiskach. Uczony saski dr. medyc. Kunze pisze: „Zalecam kobietom, cierpiącym w przeciągu szeregu lat na utrudnione wypróżnienie, pić rano i wieczorem około czwartej części kieliszka od wina naturalnej Wody Gorkkiej Franciszka Józefa. Skutek był zawsze doskonały, w każdym wypadku apetyt się wzmacniał, przyczem następowało ogólne polepszenie stanu zdrowia“. Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i składach wód mineralnych. 2119

TELEGRAMY.

Burza cichnie.

WIEDEN, 23 sierpnia (wł.) Ambasador turecki odbył dziś dłuższą konferencję z hr. Bertoldem. Przedmiotem jej było ułożenie warunków, na jakich Turcyja mogłaby opuścić Trację.

Stanowisko Rosyi.

WIEDEN, 22 sierpnia (wł.) „Wiener Allg. Zeitung“ donosi, że Rosya zrzekła się jakiegokolwiek akcji odrębnej przeciw Turcyi, Turcyja zaś za to zobowiązała się wstrzymać pochód wojska na tamtą stronę Maricy.

Bojkot Turcyi.

PETERSBURG, 22 sierpnia (wł.) Przedstawiciele wielkich mocarstw przyłączyli się do opinii Sazonowa co do bojkotu finansowego

Turcyi, natomiast poselstwo tureckie jest przekonane, że obietnica wysokich procentów da możliwość zaciągnięcia pożyczki.

Demobilizacja.

SOFIA, 22 sierpnia (wł.) Bułgarska kwatery główna została rozwiązana, a wszystkie jej czynności pełni ministerium wojny. Pozasłużbowi generałowie i oficerowie, którzy z powodu mobilizacji wstąpili do służby czynnej, przechodzą napowrót do rezerwy.

Ratyfikacja.

WIEDEN, 22 sierpnia (wł.) Z Sofii telegrafują: Specjalny kuryer rządu bułgarskiego udał się dziś do Bukaresztu z ratyfikacją traktatu pokojowego.

Deputacja adryanopolska.

BERLIN, 22 sierpnia (wł.) Deputacja turecka z Adryanopola została dziś przyjęta w niemieckim ministerium do spraw zewnętrznych. Pisma podkreślają, że przyjęcie deputacji posiada raczej charakter aktu grzeczności, bez istotnego znaczenia politycznego.

Echa zamachu.

ZAGRZEB, 22 sierpnia (wł.) Komisarzowi Skerleczowi, wskutek objawów stanu gnilnego rany, dokonano operacji. Stan zdrowia rannego jest pomyślny.

Okradzenie kasy kolejowej.

PETERSBURG, 22 sierpnia (wł.) Obrabowano kasę główną stacji „Petersburg“ kolei fińskiej. Rabusie zabrali z górą 70,000 rubli, przechowywanych w 2 ogniotrwałych szafach; jedna szafa została zniszczona zupełnie, druga zaś znacznie uszkodzona. Celem wykrycia sprawców rabunku wdrożono śledztwo.

Paryż—Ryga—Petersburg.

RYGA, 22 sierpnia (wł.) Lotnik Laipare telegraficznie zawiadomił księcia Krapotkina, że w tych dniach rozpocznie lot Paryż—Ryga—Petersburg o nagrodę „puhar Pommery“.

Zderzenie statków wojennych.

SZTOKHOLM, 22 sierpnia (wł.) Podczas ćwiczeń szwedzkiej eskadry nadbrzeżnej zderzył się pancernik „Oden“ z łodzią działową „Ulf“. Łódź działowa została przedziurawiona i w przeciągu 20 minut poszła na dno. Załogę zdołano uratować.

Ofiara lotnictwa.

HALBERSTADT, 22 sierpnia (wł.) Lotnik wojskowy porucznik Schmidt spadł z wysokości 300 metrów i poniósł śmierć na miejscu.

Tryumf reakcji w Chinach.

PETERSBURG, 22 sierpnia (wł.) Tutejsze poselstwo chińskie otrzymało wiadomość z Pekinu o całkowitem zwycięstwie Juanszikaja nad rewolucjonistami.

Stanowisko rządu pekińskiego uważane jest za utrwalone.

Z ostatniej chwili.

Odszkodowanie dla Czarnogórcza.

Białogród, 13 sierpnia (wł.) Rada ministrów zajmowała się na wczorajszym posiedzeniu żądaniem Czarnogórcza w sprawie udzielenia mu odszkodowania terytorialnego wzajemian za udzieloną Serbii pomoc podczas ostatniej wojny.

Rada ministrów zgodziła się odstąpić na rzecz Czarnogórcza część Sandżaku Nowobazarskiego.

Stanowisko Rosyi.

Paryż, 22 sierpnia (wł.) „Matin“ donosi, że Rosya zgadza się na pozostawienie przy Turcyi Adryanopola i Tracyi pod warunkiem oddania na rzecz Bułgarii Kirkilisy i rozbrojenia fortyfikacji adryanopolskich oraz zneutralizowania tego miasa.

Przygotowania do przyjęcia.

Białogród, 22 sierpnia (wł.) W całym mieście czynione są energiczne przygotowania do przyjęcia wojsk z placu boju. Na ulicach stawiane są bramy tryumfalne, ludność dekoruje domy. W dniu, kiedy nastąpi wmarsz wojsk serbskich do miasta, t. j. jutro, nastąpi również odsłonięcie pomnika Kara Georgia w obecności króla, wszystkich ministrów i wielu dygnitarzy. Mowę okolicznościową wygłosi minister oświaty. Wieczorem odbędą się liczne bankiety.

Ukonstytuowano specjalny komitet kobiet, który uwieńczy broń powracających bohaterów.

Kolej do Adryatyku.

Bukareszt, 23 sierpnia (wł.) Pomiędzy rządami rumuńskim i serbskim toczą się rokowania w sprawie budowy kolei przez Dunaj do Adryatyku.

Nowa kolej rozpoczynać się ma w Niszu, połączy się z kolejami serbskimi, i pobiegnie przez Mitrowicę, Djakowę i Skutari do San Giovanni di Medua. Na Dunaju będzie zbudowany olbrzymi most.

Przeciw przyłączeniu.

Ateń, 23 sierpnia (wł.) Grecy i muzułmanie miasta Dimicywy wystali do wszystkich mocarstw petycję, aby nie przyłączono tego miasta do Bułgarii. Petenci oświadczają, że w razie nie spełnienia ich żądań, porzucą miasto i obrócą je w perzynę.

Przesilenie gabinetowe.

Paryż, 23 sierpnia (wł.) Gazety tutejsze rozpisują się szeroko na temat możliwej zmiany gabinetu Barthou. Ustąpienie mistrów skarbu Dumanta i wojny Etienna uchodzi za pewne. Stan zdrowia Etienna budzi poważne obawy.

Jako następców ministra wojny wymieniają generałów Paux lub Humberta.

W obawie rozruchów.

Praga, 23 sierpnia (wł.) Namiestnik Czech wydał do władz ośrodek tajny, w którym żąda, aby doniesiono mu, czy powiaty rozporządzają dostateczną liczbą żandarmerji. Następnie mają

być przedstawione referaty o stanie umysłów ludności i o jej nastroju. Wnioskują stąd, że rząd obawia się wybuchu rozruchów z powodu zawieszenia konstytucji i ustanowienia komisji administracyjnej w Czechach.

Amnestya.

Berlin, 23 sierpnia (wł.) Wskutek amnestyi, jakiej udzielił cesarz Wilhelm dla armii i marynarki, zostało ułaskawionych 598 żołnierzy i 130 marynarzy.

Katastrofa samochodowa.

Poznań, 23 sierpnia (wł.) Na szosie pomiędzy Podgórzem i Zminem samochód handlowca Gergeta z Bydgoszczy uderzył o drzewo. Gerget został zabity na miejscu, towarzysz jego nieznanego z nazwiska odniósł ciężkie rany.

Wylewy.

Wrocław, 23 sierpnia (wł.) Wodostan Odry, której poziom stale utrzymuje się o 6 metrów ponad stan normalny, budzi w dalszym ciągu poważne obawy. Wszystkie wsie okoliczne zalane.

Pożar lasów.

Paryż, 23 sierpnia (wł.) W pobliżu Tulonu płoną olbrzymie lasy. Wskutek pożaru znajdują się w niebezpieczeństwie fortyfikacje tulońskie. Kościół Notre Dame w Tulonie jest również poważnie zagrożony. Kilka pułków piechoty pracuje bezskutecznie nad ugaszeniem pożaru.

Groźba strajków.

London, 23 sierpnia (wł.) W Anglii zanoszą się na szereg poważnych strajków. Najwięcej obaw budzi postawa robotników przemysłu budowlanego, który zatrudnia przeszło 150,000 ludzi. Do liczby tej przyłączają się niezawodnie robotnicy pokrewnych gałęzi, jak np. mularze, cieśle i t. d. W innych gałęziach przemysłu również strajki są nieuniknione.

Rajzulli.

Madryt, 23 sierpnia (wł.) Donoszą z Maroka hiszpańskiego, że znanemu przywódcy powstańców marokańskich Rajsulemu, udało się przyciągnąć na pomoc kilka potężnych szczepów z głębi kraju, tak, że armia jego liczy obecnie 30,000 żołnierzy zupełnie po europejsku uzbrojonych. Rajsuli podzielił wojska swoje na trzy kolumny, które jednocześnie z trzech stron atakują hiszpanów. I-sza uderzy na Colorado, II-ga na Teuta, a trzecia najsilniejsza pod dowództwem samego Rajsulego, na Tetuan.

Wypadek w kopalni.

London, 23 sierpnia (wł.) W kopalniach złota T-wa „Nicores“ pod miejscowością tejże nazwy, wpadło do szybu 50 górników. Kilku zostało zabitych na miejscu, inni odnieśli ciężkie rany.

W dniu dzisiejszym rozstał się z tym światem



LUDWIK KAISERBRECHT

przeżywszy lat 61.

Pograżeni w głębokim smutku córki, synowie, zięciowie i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację zwłok z domu żałoby w Radogoszczu na cmentarz ewangelicki w Radogoszczu, odbyć się mającą w poniedziałek, dnia 25-go sierpnia r. b. o godzinie 1-ej po południu.

W d. 18 sierpnia w Wrocławiu, rozstał się z tym światem, założyciel naszej firmy



FRANCISZEK JEENEL

przeżywszy lat 58.

W zmarłym tracimy człowieka rzadkich zalet umysłu i charakteru, oraz świątliwego współtowarzysza pracy. Pamięć jego zachowamy na zawsze.
Cześć Jego pamięci!

Łódzka mechaniczna przedziałnia
Inu i fabryka lin „Jeenel“.

Przewiezienie zwłok ze st. kolei Kaliskiej w Łodzi na Stary cmentarz katolicki, odbędzie się w d. 24 b. m. o g. 2-ej po południu. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek d. 25 b. m. o godz. 10 rano w kościele św. Krzyża.

2812

ś. † p.

Kazimiera Antonina Dąbrowska

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 22-go sierpnia, przeżywszy lat 5.
Wyprowadzenie drogich nam szczątków odbędzie się w niedzielę o godz. 5-ej po południu z kaplicy św. Krzyża na Stary cmentarz katolicki.
Na smutne tę obrzędy zapraszają krewnych i znajomych stroskani

2818

Rodzice.

Wszystkim tym, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki

ś. † p.

Roberta Wunderlicha

a w szczególności superintendentowi Angerszteinowi, Sz. Panom Urzędnikom, ofycyalistom, obermajstrom, majstrom i innym współpracownikom, oraz za nadesłane wieńce składa serdeczne „Bóg zapłać“

2810

Rodzina.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Prenumeratorowi. Dzień 18 sierpnia wyznaczaliśmy, jako termin ostateczny nadsyłania rozwiązań. Ocenę rozwiązań podamy niebawem.

Panu 66. Nie naszą jest rzeczą narzucać się na rozjemcę między dwoma wojującymi z sobą czasopismami, a tembardziej na sędziego nieproszonego.

Żywoity Świętych Polskich

oraz różne broszury treści religijnej poleca skład materiałów piśmiennych.

KSIEGARNIA „PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO“
ul. św. Andrzeja № 3.

Dr. B. REJT

Średnia 5. Średnia 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 008 i 014 (wśródzłynie). Leczenie elektrycznością: **elektroliza** (usuwanie szpecących włosów) i **oświetlenie kanału** (uretroskopia). Godziny przyjęć: W czasie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 8-ej po południu, w niedziele od 10-ej do 2-ej. Dla W. Pań: **osobna poczekalnia.** 1231

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista **chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska № 89.** Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 po poł., w niedziele od 10—12. Operacje, bronchoskopia, kąpiele elektryczno-świetlane. 2592

TOWARZYSTWO MIĘDZYNARODOWE SZKOŁ BERLITZA

THE BERLITZ SCHOOLS OF LANGUAGES

Towarzystwo anonimowe z kapitałem 7,200.000 fr.

W szkołach Berlitz'a

nauczają od 30-tu lat.

350 szkół na całym świecie.

Lekcje oddzielne i w grupach rano, po południu i wiecz.

Lekcja próbna bezpłatnie.

Łódź, Nowy Rynek 2.

Warszawa, Bracka 13. Telefonu № 10-63.

Jeżeli chcecie wyuczyć się obcego języka, nie znając go zupełnie;
Jeżeli chcecie udoskonalić się w języku, mając niewielkie pojęcie o nim;
Jeżeli chcecie poznać literaturę języka, który znacie w zupełności — uczęszczajcie do

2577

SZKOŁY BERLITZA

Począwszy od 1-go września codziennie będą tworzone nowe grupy. Języki wykładowe: francuski, angielski, niemiecki, polski i rosyjski. Zapisy przyjmuje się codziennie od 9 rano do 10 wieczorem

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

Podaje do publicznej wiadomości P.P. właściciele nieruchomości, obciążonych pożyczkami Towarzystwa, że wrazie nie zapłacenia do 1-go września nowego stylu r. b. raty Majowej 1913 r., Dyrekcyja, w myśl § 78 Ustawy Towarzystwa, zmuszoną będzie bezzwłocznie przystąpić do sprzedaży przez publiczne licytację zalegających w opłacie nieruchomości.

Łódź, dnia 10/23 sierpnia 1913 roku.

2595

Hurtowy Skład Towarów Kolonialnych.

Teodora Wagnera

Piotrkowska № 213. Piotrkowska № 213
poszukuje zaraz lub od 1-go września b. r. zdolnego i pracowitego

SUBJEKTA

władającego polskim i niemieckim językiem. Zgłaszać się od godziny 8-ej do 10-ej rano. 2550

HELENÓW.

HELENÓW.

W niedzielę, dnia 24-go b. m.

WIELKI KONCERT

ORKIESTRY WŁOŚCIAŃSKIEJ

Karola i Stanisława Namysłowskich

Początek o godz 5 po poł. Wejście 25 i 10 kop.
W razie niepogody koncerty odbywają się na sali. LETNI KINEMATOGRAF—codziennie przedstawienia.

Wejście w powszednie dni z ogrodu 10 i 5 kop., z ulicy 40 i 30 kop. W dni świąteczne—z ogrodu 15 i 5 kop., z ulicy 40 i 30 kop. Dzieci i uczniowie płacą połowę. 2605

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność, że mój

Skład Resztek i Towarów Bławatnych

został znacznie powiększony. Polecam w wielkim wyborze czysto wełniane i półwełniane towary w różnych cenach. Uczniowskie sukna w resztkach i ze sztuki po cenach fabrycznych. Materiały na kostyminy w dużym wyborze. W każdy wtorek świeże resztki. Sprzyjając odsprzedawcom wełniane i półwełniane resztki w asortowanych paczkach po cenach nader niskich.

O. BAUMOWA

2832 ul. Wólczańska № 95, I piętro.

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.
Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1801

Dr. med. W. KOTZIN

powrócił.
UL. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
Przyjmuje od godz. 10—11 rano
i od 4—6 po poł.
№ telefonu 21—19. 2597

Dr. Garlicka

wyjechała
wraca 30-go sierpnia. 2824

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoczopłciowe
Leczenie syphilisu EHRlich-HATA
608—914
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich.
Piotrkowska 120. Tel. 31-82.
Akuszeria i choroby kobiece.
Przyjmuje od 9—11-ej i od 5—7-ej w.
W niedziele od 10—12. 1487

Dr. H. RUEGER

Nawrot № 1.
Choroby wewnętrzne. Od godz.
4—6 po poł. 2095

Dr. med. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka i przełyku (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7½ po południu. 18

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopłc.
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.
Dla pań 5-6. Poczekalnia oddzielna. W niedziele od 8—1-ej.
Krótka 5, telef. 26-50. 1887

Dr. Stanisław Lewinson

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 87. Choroby wewnętrzne, płuc i serca. Przyjmuje od 8—9 rano i od 5—7 po południu. Telefonu № 8-10. 2554

Dr. Zygmunt Ługowski

Konstantynowska 31.
Choroby wewnętrzne i kobiece.
Przyjmuje do 9-ej rano i od 2—5 po południu. 2519

K. WIĘCKOWSKI

p. adwok. przys.
PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA KONSTANTYNOWSKĄ № 30, I p. 2533

Dr. med. Bolesław Kon

PIOTRKOWSKA 56, tel. 52-62
choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649
przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.

Dr. Tadeusz Brabander

przeprowadził się. Piotrkowska 109, telefon 11-14.
Akuszeria, choroby kobiet i kobiecych narządów moczowych
Oświetlanie kobiecego pęcherza.
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 4 do 7 po poł. 2676

Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10.
b. asystent kliniki berlińskiej. Specjalista chorób: wenerycznych, skórnych, włosów, niemoczopłciowej. Przy leczeniu syphilisu stosowanie preparatu „606”—„914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny. Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. **Badanie krwi przy syphilisie.**
Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8. Dla pań od 4-ej do 5-ej.

Dr. H. Sadekowi

Piotrkowska 120.
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).
Codziennie od 10—11 rano i od 4 do 6 po poł. Telef 23-10. 255

Dr. LITMANOWICZ

Krótka 12.
Choroby nerek, pęcherza, cewki i t. p.
Przyjmuje do 10 rano i od 4—8. Telefon 18-81. 3011

Dr. LEWKOWICZ

choroby skórne, weneryczne i niemoczopłciowe
Konstantynowska 12.
Przy syphilisie (zastosowanie preparatu „606” i „914”. Od 9—1 po poł. 15—3 w., panie 4—5 po poł., w niedziele 9—8. Osobna poczekalnia.

Dr. Leon Szayerowicz

powrócił
Rozwadowska № 4. Tel. 10-66
Akuszeria i choroby kobiece.
przyjmuje od 4—7 po poł., w niedziele od 10—12 przed południem. 2531

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisław Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115.
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1551—r.

Dr. Fr. LUKASIEWICZ

Zarzewska 36, (róg Sosnowej). Choroby wewnętrzne (sp. żołądkowe i dziecięce). Przyjmuje od 8—11 r. i od 4—7 pop.

Dr. A. Groszlik

Zachodnia 68, (przy Zielonej). Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syphilis. Od 8½—11½, r. i od 5—2. Niedziele i święta 9-12 r. 305

Dr. Jan Cadarski

Akuszeria, choroby chirurgiczne i kobiece
przyjmuje do 10 r. i 4—6 po poł.
I. Cegielniana 9 m. 4. 3326

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryi
Piotrkowska № 120.
Telefon 32-33.
Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—8½, p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 5447

Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER i SPECYALISTA CHOROÓB KOBIECYCH
ulica Południowa Nr. 23.
Telefon 16-35.
Przyjmuje do 11 rano i od 4½ do 6½, po poł. 333

Przejazd № 8.

(starszy) Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

mieszka obecnie Przejazd № 8, front, I-e piętro.
Przyjmuje od 9½—12 i od 6—8 w.

Dr. med. Zand-Tenonbaumowa

Piotrkowska 145, tel. 24-16.
Akuszeria, choroby kobiece i narządów moczowych (cystoskopia i ureteroskopia).
Przyjmuje od 8-ej do 6-ej. 1714

Dr. S. SZNITTKIND

przeprowadził się na Srednią 3
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc). 1117
Przyjmuje od godziny 8½, do 11 i od 4 i pół do 9 w., damy od 1 i pół do 5½

Dr. SONNENBERG

Choroby, skóry, dróg moczowych i weneryczne.
Przeprowadził się: mieszka obecnie przy ulicy Zielonej № 8.
Od 11-1 i 5-7½.

Dr. W. Outkiewicz

Specjalność: choroby skórne weneryczne 8½—10½, rano i od 4—7½, w. W niedziele od 9—12 rano. Przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej. 347r.

VIII-io klasowy Zakład naukowy żeński

z programem męskich gimnazyów klasycznych

Zofii Bader-Libiszowskiej

2601

ul. Zawadzka 26.

Egzaminy wstępne i poprawkowe 1 i 2 września, lekcje 3-go. Zapisy codziennie od 10-ej do 5-ej.

W prywatnym domu wydam kilka obiadów. Widzewska 106a-25. 7454-6-4

Wspólnik z kapitałem do 2000 rb. potrzebny do powiększenia interesu Staro-Zarzevska nr. 65-15. 7548-3pts-3

W szpitalu dla umysłowo i nerwowo chorych Kochanówka pod Łodzią wakować będą od 1 września r. b. posady podopiecznych do pielęgnowania chorych; osoby inteligentne z praktyką szpitalną będą miały pierwszeństwo. Zgłaszać się należy do kancelarii szpitala w godzinach przedpołudniowych 7464-2*-2

Zaginęła książeczka oszczędnościowa № 25346 na imię Jana Szymańskiego wydana z Tow. Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich. 7532-5-1

Z powodu słabości sprzedam magiel ul. Zakątna nr. 45 7572-3-1

Zęby sztuczne złoto, platynę srebro, kupuję płacę dobrze Franciszkańska 40 Furmański. 7610-1

Zaraz do wynajęcia sklepy i 5 lub 6 pokoi z kuchnią, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie, winda, 3 piętro Widzewska 107 róg Nawrot. 7587-2-1

Żelazne meble, naczynia kuchenne. Ceny najniższe na raty Chodkowski Lenk Mikołajewska 25. 7627-3ss-1

2 magle do sprzedania w dobrym punkcie Rzgowska 15. 7598-1

2 eleganckie urządzenia sklepowe do sprzedania. Wiadomość: Zgierska № 93 w sklepie. 7278-3s-3

2 magle do sprzedania w dobrym punkcie Kamienna 5. 7626-1

3 magle do sprzedania Rzgowska nr. 1. 7482-3-3

3000 rb. mam do wypożyczenia na 1 № hypoteki. Oferty w Rozwoju pod „159”

Zagubione dokumenty.

Bronisława Bojnowicz zagubiła B paszport, wyd. z gm. Lutomiernsk. pow. Piotrk. 7585-3-1

Bujnowicz Jan zgubił paszport, B wyd. z gm. Lutomiernsk pow. Łaskiego. 7576-3-1

Ernestyna Krystzowna Kremeklau, zgubiła książeczkę legitymacyjną wyd. z gm. Ciosny, pow. brzezińskiego gub. Piotrkowskiej. 7485-3-5

Helena Melcer zagubiła kartę H od paszportu, wyd. z fabry. Poznańskiego. 7625-1

Ignacy Nasalski zagubił paszport, wyd. z gm. Brzeźnia pow. Sieradzkiego gub. Kaliskiej. 7488-3-1

Janina Jaszczulska zagubiła J paszport, wyd. z gm. Czerniewice p. Rawskiego. 7504-3-3

Józefa Kowalczyk zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabry. Hofrichtera. 7578-1

Józef Świątnicki zagubił paszport, wyd. z gm. Łaznów pow. Brzeziński. 7602-1

Jan Kluszczyński zagubił kartę J od paszportu, wyd. z fabry. S. Barcińskiego. 7624-1

Maryanna Wojciechowska zagubiła paszport, wyd. z mag. m. Konstantynowa gub. Piotrkowskiej. 7608-3-1

Stefan Woźniak zagubił kartę S od paszportu, wyd. z fabry. Edmunda Sworosinca. 8591-3-1

Salomeja Grabowska zagubiła S paszport, wyd. z gm. Widawa pow. Łaskiego. 7540-3-2

Stefan Pocza zagubił paszport, S wyd. z gm. Górka-Pabianicka 7487-3-3

Władysław Nyk zagubił paszport, wydany z m. Brzeziny gub. Piotrkowskiej. 7499-3-1

Walerya Popławska zgubiła W kartę od paszportu, wyd. z fabry. Landau & Weile. 7533-3-2

Zaginął paszport, na imię Franciszka Gniotka wyd. z gm. Chojny. 7495-3-5

Zaginął paszport, na imię Teofil Kruszyńskiej wyd. z mag. m. Pabianic. 7590-3-1

Zaginęła książeczka legitymacyjna wyd. z mag. łódzkiego na imię Bronisława Wandera. 7569-3-1

Najtaniej kupić można
 „**Władysława Romiszowskiego**”
 ŁÓDŹ,
 Piotrkowska 116,
 I-sze piętro, front.

Posiada w dużym wyborze meble używaneinowe po cenach niskich. Kupuje, zamienia, wynajmuje.

Fabryczny skład
 Łóżek żelaznych, foteli dla chorych, wózków welocepydów dziecięcych, lodowni pokojowych wanień, mebli giętych po cenach fabryczn. Stylowe urządzenia kuchenne.

Dwa pokoje

z kuchnią, 5 okien, na 3 piętrze do wynajęcia zaraz. Spacerowa 41. 2037

CIERPIĄCY

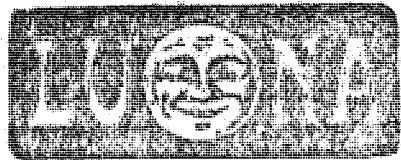
na **CHRONICZNY BRONCHIT, GRUŻLICĘ, ASTMĘ**, oraz na wszelkie zastarzałe kaszle niech bezwzględnie zażądamy w najbliższej aptece preparatu leczniczego **Fagosol**, ponieważ Fagosol, jako ostatni wyraz nauki, zrobił prawdziwy przewrót w leczeniu chorób dróg oddechowych. Fagosol, dezynfekując płuća, szybko i radykalnie usuwa bronchit, katar i wszelkie zastarzałe kaszle. Tysiące podziękowań od osób wyleczonych. Skład główny: Towarzystwo CHEMIKOL, Warszawa. 2415

DUŻY

kolonialny sklep

do sprzedania w dobrym punkcie zaraz, bardzo tanio, ulica Przejazd № 12. 2820

Teatr Teatr



CELA N° 73

sensacyjny dramat w 3 wleocih częściach, w wykonaniu wybitnych artystów.

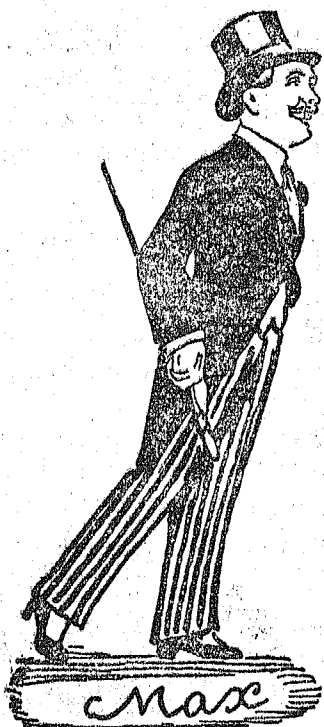
Od dziś do poniedziałku włącznie demonstrowany będzie między innymi:

Dowcipna przestroga na przyszłość

wesoła komedia w wykonaniu amerykańskich artystów.

Cieśnina Zundzka

piękne zdjęcia z natury. 2587



CASINO

Do poniedziałku włącznie między innymi:

1) „**Król puszczy**”

w 3 częściach, wstrząsający dramat, w wykonaniu amerykańskich artystów, z udziałem kilkunastu lwów i tygrysów.

2) „**Miłość jest wszechmocną**”

wspaniała komedia.

3) **Dziennik „Pathe”.**

4) **Abruzzy** wspaniała natura.

5) **Dziennik Gaumont.**

Nad program na weselech stronie żądanie:

Pojedynek Maksa

niebawala komedia w 4 częściach, w wykonaniu ulubieńca Sz. Publiczności, **Maksa Lindera.** 2585

„ODEON”

Do poniedziałku włącznie między innymi 2 i pół godzinny program.

Szaleństwo i miłość

wstrząsający dramat w 3-ch częściach.

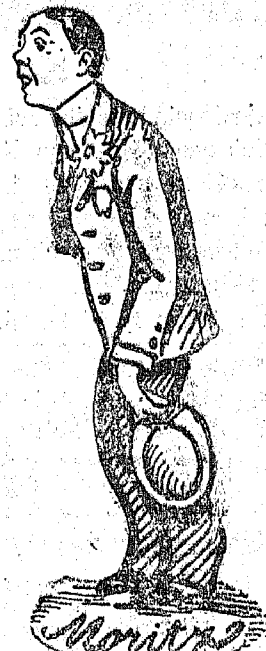
NAD PROGRAM:

„Król puszczy”

wstrząsający dramat w wykonaniu amerykańskich artystów, z udziałem kilkunastu lwów i tygrysów.

„Panna w opałach”

wspaniała komedia w wyk. ulubieńca Sz. Publ. **Prensa.** 2585



„ODEON”

Teatr „**OAZA**” **DUSZA MATKI**

róg Główniej i Piotrkowskiej, urządzone obecnie według ostatniego wyrazu komfortu z zastosowaniem szeregu ulepszeń technicznych i udogodzeń dla Publiczności. 2595

„**Maks torreadorem**” wyborna komedia w 2-ch wielkich częściach 16 obrazach, z ulubieńcem naszej publiczności **Maksem Lindere**m w roli głównej przy walce byków.

ANOS. Na specjalne żądanie naszych stałych bywalców nabyliśmy w Rzymie od firmy „Cines” najwspanialsze arcydzieło sztuki kinematograficznej, głośny dramat „**Quo Vadis**” w 6-ciu częściach, według powieści Henryka Sienkiewicza, który będzie u nas demonstrowany od wtorku d. 26 b. m., po cenach zwykłych.

okropny, wstrząsający dramat w 3-ch częściach, osnuty na tle życia strajkowego robotników, **Część I Pod wpływem rozpaczy. Część II Porwanie dziecka fabrykanta. Część III zemsta współników.**

OGŁOSZENIE.

Zarząd Księstwa Łowickiego

ogłasza, że w dniu 24 września (7 października) 1913 r., począwszy o godz. 10 zrana odbywać się będzie w Zarządzie Księstwa w **Skjerniewicach** ustna i przez pośrednictwo zapieczętowanych deklaracji licytacja na sdrzedaż drzewa w leśnictwach: Skjerniewice, Lubochnia i Radzice, a mianowicie:

W leśnictwie Skjerniewice:

| | | |
|----------------------|---|----------------------------------|
| 1) W obrębie Gilówka | cięcie Nr. 15, przestrzeni 0,98 dzies., | 277 szt. od sumy 1,092 rb. 81 k. |
| 2) " " Dąbrowa | remanent cięć Nr. Nr. 4 i 5 | 42 " " " 645 " 48 " |
| 3) " " " " | cięcie Nr. 7, przestrzeni 1,01 " | 229 " " " 1,917 " 59 " |
| 4) " " " " | Nr. 8, " 1,01 " | 268 " " " 2,914 " 80 " |
| 5) " " Rzepki | Nr. 12, " 1,19 " | 365 " " " 3,059 " 66 " |

W leśnictwie Lubochnia:

| | | |
|---------------------------------|--------------------------------------|-------------------------------------|
| 6) W obrębie Sarnia-Góra, część | cięcie Nr. 8, przestrz. 7,10 dzies., | 3,359 szt. od sumy 11,862 rb. 66 k. |
| 7) " " Czołna, | cięcie Nr. 7, " 9,11 " | 5,048 " " " 10,648 " 01 " |
| 8) " " Szczurek, starodrzew | w cięciu Nr. 9, na prz. 6,24 " | 495 " " " 1,044 " 76 " |
| 9) " " Gacona, | cięcie Nr. 7, przestrz. 4,65 " | 1,760 " " " 9,188 " 67 " |

W leśnictwie Radzice:

| | | |
|--|---|----------------------------------|
| 10) W obrębie Zarzęcin, | cięcie Nr. 8, przestrzeni 1,30 dzies., | 817 szt. od sumy 1,747 rb. 98 k. |
| 11) " " " " | cięcie Nr. 8 (drzew olszow.) " 0,56 " | 695 " " " 258 " 61 " |
| 12) " " Bugaj, | cięcie Nr. 7 " 7,32 " | 3,195 " " " 13,617 " 47 " |
| 13) " " Tresta | Nr. 7 " 5,01 " | 2,420 " " " 7,057 " 35 " |
| 14) " " Ciebłowice, | Nr. 6 " 4,57 " | 1,510 " " " 5,226 " 11 " |
| 15) " " Zielona, | Nr. 6 " 6,46 " | 2,457 " " " 4,711 " 85 " |
| 16) " " Gelzów, | Nr. 8 " 8,49 " | 2,492 " " " 16,745 " 30 " |
| 17) " " Białowiec, | Nr. 8 " 1,00 " | 187 " " " 1,599 " 98 " |
| 18) " " Sitowa, | Nr. 7 " 1,15 " | 290 " " " 881 " 52 " |
| 19) " " Brudzewice, | Nr. 8 " 8,25 " | 2,902 " " " 11,372 " 77 " |
| 20) " " Poświętne, | Nr. 15 " 3,70 " | 951 " " " 3,963 " 14 " |
| 21) " " Sieczka, | Nr. 8 " 15,56 " | 4,602 " " " 25,559 " 85 " |
| 22) " " Błogie, | Nr. 8 " 10,65 " | 2,972 " " " 20,244 " 54 " |
| 23) " " Stugocice (drz. olszow.) w III okr., | przestrz. 3,08 dz. " 1,599 " " " 1,505 " 15 " | |
| 24) " " " " " " IV " " 4,33 " " " 1,928 " 07 " | | |
| 25) " " " " " " V " " 6,35 " " " 2,496 " 89 " | | |
| 26) " " " " " " VI " " 4,54 " " " 2,694 " 70 " | | |

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Zarządzie Księstwa. Drzewo obejrzeć można na gruncie, które służba leśna wskaże. 2575

BAŁUCKI
PRYWATNY LOMBARD

ogłasza, iż w dniu 22/9 września r. b. i dni następnym w miejscowej sali przy ulicy Zgierskiej № 64 odbywać się będzie **licytacja zastawów** we właściwym czasie nieprolongowanych. W dniu licytacji prolongaty uwzględniane nie będą.

2575

DYREKCJA.

Skład win

1833

M. D. OKOJEW

Dzielną № 11

Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!!

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie

ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7**, za-
twierdzone przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, za-
stawane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy cho-
robach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza
świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak
również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czer-
wonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane
Wino żołądkowe № 7 w żadnych innych składach niema
jak tylko w składzie win M. D. OKOJEW, Dzielną № 11.
OLIWA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.

Pfaffendorf. Restauracja A. Brauna Pfaffendorf.

W sobotę, d. 23 sierpnia r. b.

Wieczór tańczący

od godz. 9-ej wieczór do rana.

W niedzielę, d. 24 sierpnia b. r.

KONCERT w OGRODZIE

Orkiestry Scheiblerowskiej
od godziny 4-ej i pół do 11-ej wieczorem.
Wrazie niepogody tańce. 2802Komitet pokazu ogrodniczego
w Łodzi

podaje do wiadomości, zainteresowanych, że wobec licznie napływających deklaracji Komitet przystąpił do szczegółowego podziału miejsc zgodnie z napływającymi deklaracjami. Niezależnie od tego, zawiadamia życzących wziąć udział w pokazie, że z wolnych miejsc pozostaje niewielka ilość. Termin składania deklaracji upływa z dniem 1 września r. b. Adres: Julian Grądzki, ul. Widzewska 95a. 2664

VII-klasowy Zakład Naukowo-Wychowawczy Żeński
HELENY MIKLASZEWSKIEJ

z klasą podwstępną, wstępną i pensjonatem
od 1 lipca r. b. został **Mikołajewską № 61** vis à vis
przeniesiony na ulicę **parku.**
Zapis uczennic od 22 sierpnia. Egzamin wstępne 28, 29 i
30 b. m. Lekaje rozpoczną się 1 września r. b. 2778

Pogrzebowa Kasa

w Nowem Rokiciu (u Obermana)

zawiadamia, że w niedzielę, dnia 7-go września o godzinie 2-ej po południu odbędzie się

Ogólne Zebranie Inwalidów,

na które uprasza członków o jaknajliczniejszy udział

2780

ZARZĄD.

Lekcje w 2-kl. Szkole Koedukacyjnej
Maryi Grzybowskiej

Wólczańska 109 (przy Rozwadowskiej)

rozpoczną się 1 września. Zapisy przyjmuje kancelarya codziennie.

3 morgi ogrodu

12-letnie drzewa owocowe naj-
lepsze odmiany, podzielony na
duże place, do sprzedania w ca-
łości albo na place. Nadaje się
na letniska, 2 wiorsty od Pabla-
nic, przy tramwaju. Wiadomość
na miejscu u J. Jerleckiego, War-
szawska № 777. 2786

Poszukuję zaraz lub od 1-go

września

5-pokojowego

mieszkania z wszelkimi wygo-
dami w cenie 1200 rb. Oferty
Rozwój pod „Inżynier”. 2814

Potrzebni zaraz

zolni inkasenci do sprzedaży
maszyn do szycia. Zgłaszać się
można do Kompanii Singer w
Zgierzu. 2806

Do biura techniczno-budowl.
**potrzebny praktykant pła-
tny**, wymagalne staranne wy-
chowanie, wykształcenie kilko-
klasowe i znajomość języka nie-
mieckiego. Wyczerpujące oferty
proszę składać w adm. Rozwoju
dla „C. P. 26”. 2816

Dr. LANGE

wyjechał. 2599

D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6
pół. po poł. w niedzielę i święta:
tylko rano od 8—10

Odnaczona Złotym Medalem na Wystawie w Rostowie

Warszawska szkoła kroju i szycia

Apolonii Kopydłowskiej

dyplomowanej uczennicy paryskiej akademii kroju. Wydaje
patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni, szkół. Nauka
gruntowna i prędka, prowadzona dwoma systemami; ucze-
nice nabierają wprawy i gustu przy pracowni sukien. Nauka
mierzenia, pasowania i modelowania. Kurs wieczorny po
cenach zniżonych; w kompletach połowa ceny. Nauka kroju
teoretyczna 10 rubli. Zapis uczennic w każdym czasie.

Sprzedaj form papierowych, żurnali i manekinów
Przyjmuje się suknie i kostiumy do krajania i pasowania

Cały KURS KROJU wieczorny tylko 10 rubli. 2822

Łódź, ul. Piotrkowska 115. Filia: Bałuty, ul. Zgierska 54.



2580

Kolega

posiada wspaniale zrobiony uniform, zapewne wykonany w pra-
cowni ubiorów uczniowskich i wojskowych

Sz. Wekslera

Piotrkowska № 18.

— Zgadłeś — kolego, udaj się pod wskazany adres, a za-
pewniam cię, iż uniform twój oraz szynel zrobione będą podług
najnowszej fasonu i z najlepszych towarów, pierwszorzędných
fabryk, ogromny wybór, których zawsze znajdziesz na składzie.

Do sprzedania lub wdzierżawienia

Fabryka Maszyn Rolniczych

oraz odlewnia żelaza w Brześciu Kujawskim, egzystująca
od 1840 roku. Do kupna przystąpić można z kapitałem
rubli 10,000. Dzierżawa bardzo dogodna. Bliższe szcze-
góły w sklepie kolonialnym, Łódź, Zawadzka № 19 lub Mi-
kołajewska № 105 w zakładzie kotlarskim. 2828

Z dniem 1-go lipca r. b. przeniesiony został **Magazyn
obuwia** z ulicy Cegielińskiej № 52 na

ulicę Piotrkowską Nr. 275 2826

dojazd tramwajem do ul. Czerwonej. O czym zawiadamiam Sza-
nowną publiczność.

Z poważaniem Antoni Pruski.

Łódź, ulica Piotrkowska № 275.

UWAGA! Kto kupi obuwia do 5 rubli otrzymuje 2 procent.

STOŁOWY OCET № 2

Z marka „Syrera”
 żądać wszędzie. Zwracać uwagę na firmę:
Władysław Suwalski,
 2586 **Wólczańska 79.**
 Z marka „Syrera”

STOŁOWY OCET № 2

Szkoła prywatna W. Szulca

ulica Mikołajewska № 83 (Ewangelicka 18).

Lekcje rozpoczynają się 20-go sierpnia n. st. Zapis uczniów odbywa się codziennie od godz. 9 do 6. 2646

Nowootworzony skład wędlin

z sałą do spożywania gorących wyrobów na miejscu, poleca się uwadze Sz. publiczności.

Z poważaniem **JAN KIJAK,**

Piotrkowska 71, vis avis (Pasażu Meyera). 471

AGATOL najlepszy do zębów
 proszek 20 i 35 k.
 pasta 20 k.
 eliksir 30 i 50 k.
 St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12.
 Odnaczony na 6 wystawach najwyższymi nagrodami za skuteczne i antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. Odnacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bóla, dając im zdrowy i biały wygląd.
 Żądać wszędzie! 2607-40

Zjednoczone fabryki
Wyrobów Ogniotrwałych
 dawniej **C. KULMIZ**
 Towarzystwo z ograniczoną poręką.
 Główna fabryka: Saarau pod Wrocławiem, założona w r. 1850
 Oddziały fabryk: Mark-Redwitz w Bawarii i Halbstadt (Czechy).
 Wyroby na wielokrotnych wystawach premiiowane.
Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju;
Cegły szamotowe i Kinasowe;
Cegły odporne na działanie kwasów;
Płyty i Murki.
 Roczna reprodukcja około 120 milionów kgr. formowanych przedmiotów.—Robotników obecnie około 1.500.
 Reprezentant na Łódź i okolice:
B. Łoziński, Łódź—Pasaż Szulca № 3,
 Telefon 547. 129

Skład masła, kefiru i produktów wiejskich

B. Patzerowej

Łódź, Mikołajewska 31, Tel. 24—10.

Niniejszem pozwalam sobie zawiadomić Sz. Klientele, że przeniosłem swój od 1902 roku istniejący przy ulicy **Piotrkowskiej № 145**
Magazyn Mebli
 na ul. Piotrkowską № 117
 i polecam bogaty wybór pokoi stołowych, sypialnych, gabinetów, salonów etc., etc. oraz pojedyncze meble podług najnowszych rysunków, czysto i solidnie wykończone po takich cenach.
 Z poważaniem
L. Szymański i S-ka.
 2417

I. Lewkowicz

przeniósł się z Benedykta № 45 na Benedykta 37, w domu gdzie mieści się sąd pokoju 9-o rewiru. 2768

SKLEP

do wynajęcia. Cena 220 rocznie, zdatny do każdego interesu. Główna № 65. 2764

Rutynowana

nauczycielka

języka rosyjskiego potrzebna na pensję. Zawadzka 28. 2774

Biały tenisowy nowy garnitur zaraz oo skprzedania

bardzo tanio

Wiadomość w pralni chemicznej Mikołajewska 59. 2788

Szkoła 2-klasowa kodyfikacyjna **K. Piotrowskiej**

przeniesiona została na ul. Słowiańską № 5. Zapis uczniów codziennie od 10 do 12 r. i od 6-7 po poł. Lekcje rozpoczynają się 25 sierpnia. 2798

Najpiękniejszy wybór męskich kapeluszy i czapek jesiennych po najniższej cenie poleca E. Affer Piotrkowska 9. Pracownia kuśnierska wykonuje wszelkie roboty: farbuje futra, ze starych robią nowe. 2800

Dom frontowy drewniany, parterowy wraz z oficyną murowaną jednopiętrową do sprzedania na dogodnych warunkach. W domu frontowym mieszczą się trzy sklepy. Posesya powyższa znajduje się w Pabianicach przy ul. Fabrycznej № 5 i zajmuje przestrzeń 40 łokci frontu i 100 łokci głębokości. Wiadomość pod powyższym numerem. 2736

Odciski

brodawki, zgrubienia skóry usuwa najsukuteczniej znane i nagrodzone Wielkim Złotym Medalem w Paryżu **ARAGO**

ST. GÓRSKIEGO w Warszawie, Leszno № 12. Cena 35 i 60 kop. Żądać wszędzie. Wystrzegać się naśladownictw. Zwracać uwagę na markę Gladyator. 1827

Przeciw kokułuszowi, przy kaszlu, astmie, emfizemie, katarach krtań, oskrzeli i chorobach płuc, wzbudza apetyt. Uspokajają nerwy, „Kosulin” aptekarza J. Saskiego, w Brześciu Lit. Pozwolenie Rady Medycznej za № 847. Grand Prix w Hadze. — Cena fiakonu 1 rb. Żądać wszędzie. — W Łodzi u Spiessa 1369—1

NAUCZYCIEL

udziela korepetycji oraz przysposabia na różne świadectwa. **Piotrkowska 117 m. 17;** zastać można od 5—8. 2066

Stacja uczniowska

Nauczyciel szkoły handl. przyjmuje ucznia, który uczęszcza do średn. zakładów naukowych w Łodzi. Róg Główny i Targowej № 67, m. 15 2782

Remiza „BRISTOL”

Wynajem Karet

A. NEUMANN

ul. Piotrkowska № 119 tel. 10-53

MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH i GALANTERYI

Florentyny Chlebowskiej
 ul. Zielona № 33, (Zielony Rynek)

ma zaszczyt polecić Szanownej swojej Klienteli duży wybór galanterii damskiej i męskiej po cenach bardzo niższych. Poleca również kapelusze damskie tanie i gustowne, także żalobne kapelusze na składzie. 3355

W IV-klasowej Szkole Filologicznej Polskiej

J. Radwańskiego

Zawadzka 9

egzaminu wstępne i poprawkowe zaczną się dnia 26 sierpnia, lekcyje 1-go września. Podania o przyjęcie z załączeniem metryki urodzenia i świadectwa powtórnego szczepienia ospy przyjmuje kancelarya szkoły codziennie w godzinach biurowych. 2557



PRZECIWI PIEGOM Krem ks. Kneippa

Aptekarza I. Hartmana

radykalnie usuwa pęgi, opaleniznę, wszelkie plamy, pryszcze, wagner, czerwoność skóry, a także wygładza zmarszczki. Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. Wystrzegać się falsyfikatów, prawdziwy tylko w stoikach, z wypalonym napisem: **Krem Kneippa**, apteka J. Hartmana № 1359, hurtowa sprzedaż: apteka w Łodzi, Młynarska № 13. 2205

PIERWSZA LECZNICA

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

Piotrkowska 45 (róg Zielonej) telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe **dr. Szwarcwasser** od 10—11 i od 4½—5½, po południu codziennie.

Choroby skórne i weneryczne **dr. L. Prybicki** niedziela, wtorek, czwartek, piątek od 1½—2½, sobota, poniedziałek, środa od 8—9 wieczorem.

Choroby chirurgiczne **dr. M. Kantor** od 2—3 i od 7—8 w codz. Choroby kobiece **dr. M. Papierny** od 3—4 codziennie.

Choroby oczu **dr. B. Donchin** od 9—10 rano codziennie. Choroby nosa, uszu i gardła **dr. C. Blum**. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.

Choroby dzieci, miejsce porad dla matek **dr. Lipszyc** codz. od 1—2. **Analiza krwi, wydzielin, moczu. Szczepienie ospy od 1—2 po południu. Badanie mamek.**
 — Porada dla niezamożnych 50 kop. —

Polecamy pracownię sukien, „Stanisławów”

kostymów i okryć damskich. Przejazd 48, (II-ie piętro)

Żurnale paryskie i wiedeńskie.

Do sprzedania rusztowanie budowlane

deski, kobyłki, skrzynki do wapna, skrzynie i różne drzewa obejrzeć można: Zielony Rynek № 4, tamże **plac do wynajęcia** z dołem na wapno. 2804

2-klasowa Szkoła Koedukacyjna Zakład Freblowski (z ogrodem)

Kursy dla freblanek. — Konwersacja niemiecka. Świadectwa poświadczane przez władze rządowe.

MARYI ZARZYCKIEJ

MIKOŁAJEWSKA № 22.

Zapisy od 25 sierpnia codziennie między 10 a 6 pp. Egzaminu wstępne i poprawkowe 29 i 30 b. m. Lekcje 1 września.

Nowootworzony chrześcijański 2719

SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH

pod firmą **Walenty Dyderski**

Piotrkowska Nr. 292,

obok poczekalni kolejki Łódź-Pabianice,

Poleca wyborowe gatunki tytoni, papierosów, cygar, zapalek oraz gilz własnego wyrobu. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.
Ogólnie znana lecznica zębów
 lekarza d-ty H. Pruss.

1395
 Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty. Reparacje sztucznych zębów na oczekaniu. Ceny bardzo niskie.

Szkoła przygotowawcza Jadwigi Zawadzkiej
 Spacerowa 17 (dom Akc. Tow. K. Scheiblera)

przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 6 i pół i gruntownie przysposabia do średnich zakładów naukowych. Ilość dzieci, ze względów pedagogicznych, ograniczona. Zapis codziennie, od 11—2 i od 4—6. 2541

Przy szkole wzorowo urządzony zakład freblowski.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. P. nów, iż zakład mój przeniesiony został na ulicę Mikołajewską Nr. 37, 1-sze piętro.

Z szacunkiem

Adolf Kessler.

2728

Pensja IV-klasowa żeńska
L. Berlachówny

Ewangelicka 9.

Rozpoczęcie lekcji dnia 15-go sierpnia.

Wykłady w językach polskim i niemieckim. Zapisy codziennie od 9-ej do 4-ej. 2557

Szkoła prywatna męska i żeńska

W. PIECHOCKIEGO, Rzgowska Nr. 25,

przyjmuje zapisy chłopców i dziewczynek codziennie od 10-ej rano do 1-ej i od 6-ej do 9-ej wieczór. W niedziele i święta kancelarya szkoły otwarta tylko od 9-ej do 11 rano. Egzaminy rozpoczynają się 22-go a lekcje 25 sierpnia. Szkoła prowadzona wzorowo. Oplata niska. 2555

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie — złotym medalem w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują odciski cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki. 3456

Na miejscu duży wybór manekinów.

W 7-miokl. szkole żeńskiej
J. Zbijewskiej (ul. Długa № 10).

Zapis uczennic rozpocznie się dnia 27-go sierpnia Egzamin wstępny dnia 29 i 30-go sierpnia. 2513

Szkoła przygotowawcza
Maryi Wesołek

2762

ul. Wólczańska № 43, przy ul. św. Benedykta.

Przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 6-ciu i gruntownie przysposabia do szkół średnich. Zapisy, informacje — codziennie od 3-ej do 6-ej po poł. Lekcje 1-go września.

Lokal z mieszkaniem i warsztatem rzeźniczym, w którym się mieści szereg lat dobrze prosperująca piwiarnia od 1-go października r. b., na dogodnych warunkach do wynajęcia. Grabowa 16, od 8—11 przed poł. i od 6—9 wieczorem. 2772

Nauczyciel

poszukuje lekcyi w szkole elementarnej. Łask, zgłoszenia pod S. E. do administracyi. 2754

Przyjmuje uczennice

na kwatere. Opieka troskliwa. Pomoc w naukach. Konstancyńska 10 m. 3. 2750

Dyplomowany przyrodnik

uniwersytetu kijowskiego poszukuje posady w szkole średniej męskiej lub żeńskiej. Zgłoszenia pod adresem: ul. Piotrkowska № 27, m. 26, Kulejowski St. 2708

Umeblowane pokoje

z wygodami, elektrycznym oświetleniem; mogą być po 2 lub 3 osoby po 8 rb. miesięcznie od osoby i taniej poleca Wolczańska № 2 p. III-cie. 2758

Ruda-Pabianicka

2714

Do sprzedania lub zamiany na nieruchomości w Łodzi 8-morgowa kolonia zagospodarowana; inwentarz: żywy i martwy. Dom-willa wraz z budynkami gospodarczymi, zasiewem 5 mórg pod koniczyne. Ziemia mocno wygnojona, ogrodowa, czarnoziem w wysokiej kulturze; 10—12 minut od tramwaju.

Wiadomość u W-go Kosinńskiego w Rudzie-Pabianickiej.

Szczepan Sieja

b. prof. Sem. Duchownych w Płocku i Saratowie, po dopełnieniu studiów w królewskiej Akademii muzycznej w Monachium kierownik opery, zamieszkał w Łodzi. Udziela lekcyi gry fortepianowej, kontrapunktu, harmonii, zasad, oraz uczy partyi operowo-solowych, Piotrkowska 271 m. 16. 2746

UWAGA!!!

Zaraz lub od 1 października r. b. do wynajęcia 3 i 5 pokoiów z kuchnią i wszystkimi wygodami po bardzo niskiej cenie. Pasaż-Szulca 16 u stróża. 2756

Dla tych, którzy cierpią na kaszel, bronchitis, katary i przeziębienia zadawnione.

„Mogę z czystym sumieniem zaświadczyć, że kapsułki dziegciowe Guyota są faktycznie środkiem skutecznym i działającym nadzwyczaj silnie przy tych cierpieniach, przeciw którym są zalecane.

Już od kilku lat cierpiełem na chroniczny kaszel, który rozpoczynał się regularnie każdej jesieni i który podczas zimy wzmacniał się do tego stopnia, iż dla poprawienia zdrowia nie wystarczało mi nawet całego lata, choć wyczerpujący ten kaszel nie porzucił mnie nawi i w tym czasie,



Podczas mej choroby przyniosły mi ulgo tylko dziegciowe kapsułki Guyota, które ze względu na swe działanie przewyższają wszelkie inne środki jak syropy, pastylki itp. Już po zażyciu tylko jednego flakonu, straciłem ten uporczywy kaszel, który często przyprawiał mnie o wymioty i dla którego niejedną noc spędziłem bezsenne, dlatego też wyrażam tu wynalazcy całe me uznanie.
 Kuracya moja trwała tylko 10 dni: powrociłem zupełnie do zdrowia, do którego tęskniłem w przeciągu lat całych. Niechaj ci, którzy znajdują się w tym samym stanie zdrowia co i ja, zwrócą się do tego środka, a pewien jestem, że i oni będą również nim zachwyceni, kapsułki te bowiem przywrócą im spokojny i pokrzepiający sen i dobry apetyt, jedyną czynnik, mogące wzmocnić organizm. Wszystko to wyżej wymienione jestem gotów stwierdzić pod przysięgą i niniejszem wyrażam wynalazcy kapsułek moje najgłębsze uznanie. Podpis: Franz Bergheim, w Kosslaru, Niemcy, 3 lutego 1906 r.”

Zażywanie kapsułek dziegciowych Guyota po 2—3 po każdym jedzeniu, wystarcza do wyleczenia w krótkim czasie najoporniejszego kataru i najbardziej zadawnionego bronchitu. Zdarzały się nawet wypadki uleczenia zdeklarowanej gruźlicy, dziegciec bowiem wstrzymuje rozkład płuc przez tuberkuly, zabijając szkodliwą mikroby, stanowiące przyczynę tego rozkładu. Jest to bardzo proste i wytłumaczone. Najlepiej katar, o ile będzie zaniedbany, może przejść w bronchitis.

Dlatego też najlepiej walczyć z chorobą w samym jej zarodku, zażywając kapsułki Guyota, zawierające dziegieć, otrzymywany ze specjalnego gatunku sosny morskiej, która rośnie w Norwegii. Kapsułki te przygotowują się podług przepisu samego wynalazcy Guyota, czem tłumaczy się ta okoliczność, że tylko te kapsułki są skuteczne, wszelkie zaś podrabiania są bezwartościowe. Kapsułki Guyota są okrągłe, wielkości grochu, dają się łykać z łatwością z odrobinką wody. Są do nabycia we wszystkich lepszych aptekach. Zachwalany w sprzedaży ten lub inny produkt, zamiast prawdziwych kapsułek dziegciowych Guyota, należy we własnym interesie odrzucać.

Żądajcie stanowczo, aby wam dano prawdziwe kapsułki Guyota. Aby uchronić się od wszelkich pomyłek prosimy zwracać uwagę na etykietę na flakonie. Na prawdziwych kapsułkach Guyota znajduje się napis wynalazcy Guyot grubym i tłustym pismem oraz podpis tegoż w trzech kolorach: fioletowy, zielony i różowy na ukos etykiety, również adres laboratorium: Dom Handlowy L. Frère 19. rue Jacob, Paryż.

Prócz tego należy pamiętać, że prawdziwe kapsułki Guyota nie są czarne, przeciwnie zaś nadzwyczaj białe i na każdej kapsułce odwrócony podpis „GUYOT”. Cena kapsułek Guyot 1 rb. 25 kop. za flakon.

Kuracya kapsułkami Guyot wynosi **mniej, niż 10 kopiejek dziennie**, a wyzdrowienie zapewnione.

P. S. Osoby, które nie mogłyby łykać kapsułek, mogą je zastąpić Smołą Guyota w stanie płynnym, biorąc to lekarstwo w szklance wody, lub innego płynu do picia, którego wleją zawartość jednej łyżeczki od kawy; skutek zbawienny tego środka będzie ten sam jak zażywanie kapsułek i uzdrowienie nastąpi niezawodnie.

Cena płynnego dziegciu GUYOT 1 rb. 10 k. za flakon. Sprzedaż w składzie; Dom Handlowy L. Frère, № 19, ulica Jacob, w Paryżu i we wszystkich lepszych aptekach całego świata. **Do nabycia w większych aptekach i składach aptecznych.** 4316

Józef Jankiewicz

Łódź, Konstancyńska № 86.

Zakład rzeźbiarsko-sztukatorski

POLECA

do wykonywania wszelkich prac w zakres sztukatorstwa wchodzących: ciągnięcia w gipsie, tynku, szarym i białym cemencie, jako też gladzenie (szpachlowanie) ścian i sufitów w gipsie, białym i szarym cemencie. Wszelkie gladzenie filcowym tynkiem.

Specjalność: wykonywanie nowego i reparacje starego marmuru sztucznego, artystyczne wykonywanie prac kościelnych, jako to: ołtarzy i t. p., palaców i wszelkich robót w zakres sztucznego marmuru wchodzących.

Wykonał roboty w teatrze „Scala”, w teatrze Polskim, dom W-go Lubińskiego, dom „Betania”, Czechy, Piotrkowska nr. 275. 939

7-kl. zakład naukowy żeński

ANIELI ROTHERT

Nowospacerowa № 29.

Lekcje rozpoczynają się 26-go sierpnia. Egzamina wstępne i poprawkowe do kl. I-ej 25-go sierpnia, do następnych 26 sierpnia. Zapisy uczennic przyjmuje kancelarya szkoły (1-e piętro) od 18 sierpnia codziennie od godz. 10—12. 2481

Ostrzeżenie!

Obecnie znajdują się w handlu kostki buljonowe, których nazwa, jak i opakowanie są rażąco podobne do naszego opakowania. **Kto chce więc być pewnym otrzymania niezrównanego buljonu MAGGI[®] w kostkach niech żąda tego wyraźnie i zważa, aby każda kostka zaopatrzona była w nazwę MAGGI i markę ochronną „krzyż + gwiazda“.**

Towarzystwo MAGGI.

Żyrandole Elektryczne

Ampla, lampy stołowe, kinkiety.

Największy wybór.
Najnowsze modele.
Przystępne ceny.

2065

Lampki z drutu ciążnionego „Osramowe”
i inno

75% oszczędności na prądzie — 10 do 1000 świec.

Bracia BORKOWSCY Piotrkowska № 125,
telefon 14-40.

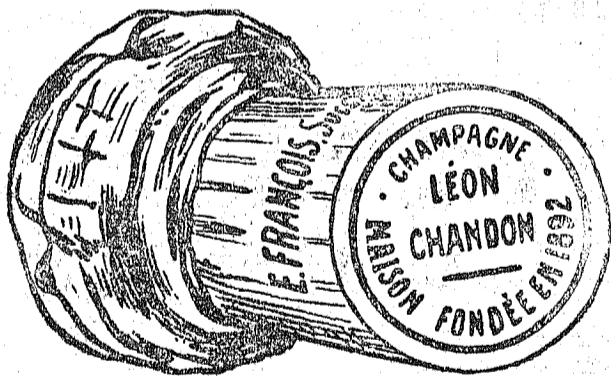
Pralnia Chemiczna i bielizny

W. Grochowina

34 MIKOŁAJEWSKA 34

Niniejszem ma zaszczyt zawiadomić Szan. Klientę, iż z dniem 1 sierpnia r. b. pomieszczenie pralni przeniesione zostało z oficyny **na front tegoż domu.** 2732

Dystylarnia parowa. Reprezentant F. JANKOWSKI, Warszawa, Marszałkowska 103.



369

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

Teraz Pasaż Szulca № 16. Pierwsza modna Fachowa Szkoła Kroju i Szycia K. Zdybickiej

I piętro, front.

Przyjmuje materyał do krojenia i prasowania. Sprzedaż Form papierowych. 2549

Szkoła Prywatna A. Zimowskiego w Łodzi ul. Piotrkowska Nr. 271.

Egzamina wstępne i poprawkowe włącznie do klasy II-ej rozpoczną się 25 sierpnia, lekcje 28 sierpnia. Zapisy nowych kandydatów przyjmuje kancelarya szkoły codziennie od godz. 9-ej do 1-ej. Do podwstępnej klasy przyjmowani są chłopcy od 7 lat. 2521

Dyrekcja 7-mio klasowej Szkoły Handlowej w Zgierzu

zawiadamia niniejszem, że egzamina kandydatów do klasy wstępnej, I, II, III, IV i V zaczną się **dnia 26 sierpnia.** Podania składać można na ręce dyrektora szkoły, codziennie od 10-ej do 1-ej po południu. 2455

VII-io klasowa Szkoła Handlowa Lucyny Siennickiej

ul. Piotrkowska 157.

Zapisy codziennie od 10-ej do 3-ej. Egzamin dla nowowstępujących i poprawkowe dn. 29 i 30 b. m.

Lekcje 1-go września. 2565

Meble do sprzedania

Posiadam na składzie bardzo wiele różnych używanych mebli starszych fasonów, całe urządzenia i różne garnitury mebli miękkich, jak również nowych wysortowanych, przytem różne pojedyncze sztuki sprzedaje bardzo tanio:

Nawrot 37, F. Mikszewski. 2567

Nowo-otworzona wyższa szkoła kroju, szycia i upinania na manekinach

F. Kulpińskiej, Konstanyńska 33.

Dyplomowana przez Akademię krawiecką w Paryżu, oraz pracownia sukien, kostyumów i płaszczy wieczorowych podług najnowszych paryskich modeli z własnych i powierzonych materyałów. Dla pracujących kursa wieczorne. Uczenie otrzymują świadectwa cechowe i prywatne. 2776

Gruntownie przysposabia chłopców i dziewczynki do wszystkich średnich zakładów naukowych

Szkoła koedukacyjna Maryi Chodackiej

obecnie ul. Konstanyńska 38.

Egzaminy 28-go sierpnia. Rok szkolny 1-go września. Przy szkole **Zakład freblowski** z zastosowaniem wymagań higieny. Śpiew. Tańce. Gimnastyka rytmiczna. Pogadanki. Przyjmuje się freblanki-praktykantki. Zapis codziennie od 10 g. do 6-ej wieczór. 2796

Zatwierdzone przez Ministerym Przemysłu i Handlu

KURSY HANDLOWE

przy Stow. handlowców chrześcijan

Spacerowa 21.

Spacerowa 21.

Rada Opiekunicza kursów zawiadamia, że wykłady rozpoczną się w dniu **1 września.**

Na kursach wykładane są: buchalterya, arytmetyka handlowa, języki: rosyjski, polski, niemiecki, francuski, angielski i korespondencya handlowa, ekonomia polityczna, prawo handlowe, geografia handlowa, towaroznawstwo, stenografia i kaligrafia.

Wykłady odbywają się wieczorami. Dla kobiet oddzielne kursy. Liczba słuchaczy ograniczona. Bliższych wiadomości udziela kancelarya kursów, Spacerowa № 21, codziennie od 8 — 9 wieczorem. 2742

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, że z dniem dzisiejszym powierzyliśmy wyłączną sprzedaż naszych łożek i mebli metalowych do użytku domowego i hotelowego,

p. Władysławowi Romiszowskiemu
magazyn mebli, Piotrkowska № 116, I-sze piętro.

Z poważaniem
Towarzystwo Akcyjne

Konrad Jarnuszkiewicz i Ska
Warszawa, ulica Grzybowska № 25.

Warszawa, 12 lipca 1913 r.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor podać do publicznej wiadomości, że z dniem dzisiejszym objąłem wyłączną sprzedaż powyżej wymienionych wyrobów

Towarzystwa Akcyjnego Zakładów wyrobów metalowych

Konrad, Jarnuszkiewicz i Ska

i polecam swój magazyn przy ulicy Piotrkowskiej № 116, (1-sze piętro), zaopatrzone w najświeższe modele tej pierwszej w kraju, i znanej z dobroci i elegancji swych wyrobów-fabryki, upraszając jednocześnie Szanowną Publiczność o zwiedzenie mego magazynu, dla zapoznania się z tymi wyrobami, które zdołają zainteresować szerokie koła nabywców.

Nadmieniając, że zadaniem moim będzie zjednanie sobie zaufania Klienteli dobrocią towaru, i umiarkowanymi cenami, pozostaje

z wysokim poważaniem

Władysław Romiszowski.

Łódź, 12 lipca 1913 r.

DRUGI ROK ISTNIENIA.

KURSY HANDLOWE

pod kierunkiem

Stanisława Lipińskiego

Piotrkowska № 157. Telefon № 8-58.

W roku szkolnym 1913/14 wprowadzony zostaje dział nauki języków nowożytnych. Wykładane będą języki: polski, rosyjski, niemiecki, francuski i angielski.

Celem nauki — zdobycie umiejętności biegłego władania danym językiem w mowie i piśmie.

Lekcje każdego języka trwają od 15 września do 15 maja następnego roku i odbywają się codziennie prócz sobót i niedziel w godzinach od 7 i pół do 8 i pół, lub od 8 i pół do 9 i pół wieczorem.

Opłata wynosi 8 rb. miesięcznie, czyli za cały ośmiomiesięczny kurs rb. 64.

Wzorem ubiegłego roku prowadzone będą na kursach wykłady następujące:

1. Grupa roczna. Przedmioty wykładane: arytmetyka handlowa, buchalteria ogólna, bankowa i fabryczna, nauka o handlu, ekonomia polityczna, teoria kooperacji, prawoznawstwo, korespondencja w języku polskim, rosyjskim i niemieckim, stenografia i pisanie na maszynie.

Wykłady codziennie prócz sobót i niedziel od 7 i pół do 10 i pół wieczorem, od 15 września 1913 roku do 15 maja 1914 roku.

Profesorowie wykładający: Józef Adamowicz, sekretarz giełdy łódzkiej; Jan Czeraszewicz, dyrektor gimnazjum polskiego; Włodzimierz Lgocki, urzędnik Warsz.Tow. Ub. od ognia; Stanisław Lipiński, nauczyciel szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego; Jan Szymanowski, urzędnik Woźniańsko-Kamskiego Banku Handlowego; August Raubał, adwokat przysięgły i inni.

Opłata za całkowity kurs wszystkich przedmiotów (15 godzin tygodniowo) wynosi rubli 125.

Zapisywać się można na wykłady poszczególnych przedmiotów. Opłata w stosunku rubli 12.50 rocznie za godzinę lekcji tygodniowo.

2. Grupa półroczna — wykład w języku polskim. Przedmioty wykładane: buchalteria (4 godz. tygodniowo), arytmetyka handlowa (2 godz. tygodniowo) i korespondencja w językach polskim, rosyjskim i niemieckim (po 2 godz. tygodniowo).

Wykłady od 16 września 1913 r. do 15 stycznia 1914 r., lub od 16 stycznia do 15 maja 1914 r. w poniedziałki, środy i piątki od 8 i pół wieczorem.

Opłata za buchalterię i arytmetykę handlową 40 rubli, za buchalterię, arytmetykę i korespondencję 50 rubli za całkowity kurs.

3. Grupa półroczna — wykład w języku niemieckim. Przedmioty wykładane, godziny wykładów, oraz warunki takie same, jak dla grupy z językiem wykładowym polskim.

Opłatę wnosić można w ratach miesięcznych.

Kancelarya Kursów otwarta od dnia 1-go września codziennie, prócz sobót i niedziel od 7-ej do 9-ej wieczorem. 2533

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.**

W tłoczni „Rozwoju” Przejazd 8.

Wydawca **W. Czajewski.**

VII kl. Szkoła Polska
ST. RAJSKIEJ

Dzielna 11. 2520

Zapis uczenie do klas wstępnych i 7 normalnych od 25 sierpnia między 10—2, Egzaminny 1-go i 2-go. Lekcje 3-go września.

Dyrekcya Pabianickiej

7-mio klasowej Szkoły Handlowej

onijszem zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbywać się będą dnia 19, 20, 21 maja; 16, 17, 18 czerwca, 28, 29 30 sierpnia. 1119

Podania na imię dyrektora przyjmuje kancelarya szkoły.

Łódzka Druga

SZKOŁA HANDLOWA

z wszystkimi prawami szkół rządowych,

Dzielna № 50a

zawiadamia, iż egzaminy wstępne do klasy V-ej włącznie i poprawkowe do wszystkich klas rozpoczną się 16(29) sierpnia r. b. kandydaci do klasy wstępnej niższej przyjmowani są od lat 8.

Podania przyjmuje kancelarya szkoły codziennie od 11 do 1. Do podania dołączyć należy: 1) metrykę, 2) świadectwo pochodzenia i 3) świadectwo o powtórnej szczepieniu ospy.

Dyrektor

E. Foelsch.

2255

Marta Norkowska

Wyższa Szkoła Gospodarstwa Dom.
w Warszawie, Bracka 17, tel. 33-33.

Przyjmuje uczennice każdego czasu. Zajęcia rozpoczynają się 1-go września. Kurs nauki kwartalny lub półroczny. Program wysyła się bezpłatnie. Obiady na miejscu i do domów. 2443

Szkoła egzystuje lat 8.

II-gie Łódzkie Rzemieślnicze Towarzystwo

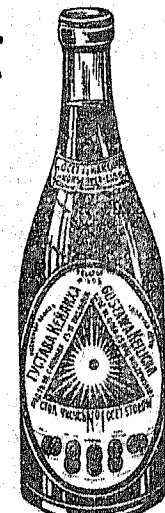
Pożyczkowo-Oszczędnościowe, Główna 9,

przyjmuje członków i wydaje pożyczki od których pobiera 6%

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, od których płaci od 4 do 6 procent i wkłady warunkowe: ktoś wpłaca po 7 rb. 53 kop. miesięcznie, otrzymuje po 3-ach latach 300 rb.

Dla udogodnienia składania oszczędności Towarzystwo daje do domów skarbonki niklowo-pancerne. — Kasa czynna codziennie od 10-ej do 1-ej i od 6-ej do 8-ej wieczorem. 2381

Marka fabryczna: Słońce w trójkącie



Marka fabryczna: Słońce w trójkącie.

Do marynat
Gustawa Keilicha
ocet stołowy № 1
w butelkach niezbędny.

Dostać można wszędzie:

Fabryka: ul. Orła 25. Telef. 9-95.
Sprzedaż detaliczna. ul. Widzowska 2477
№ 143, róg Orlej.

Butelka oryginalna

Wystrzegaj się podrabian.